Nr. 226 (6710) WARSZAWA, SOBOTA 18 LIPCA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-88
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Troska

Jeden z najwybitniejszych prawników polskich starszego pokolenia powiedział do mnie przed niewielu dniami:

„sytuacja w naszym świecie prawniczym napawa każdego z nas głęboką troską“.

Istotnie, jest to prawda.

Afera p. Parylewiczowej. Służebna plotka pogłębia tę aferę i **uogólnia** ją. Pomijam plotki. Wystarczy wszak i sam komunikat urzędowy... Uogólniać nie potrzeba; to, że fakt, choćby **odosobniony**, był możliwy,— budzi już mnóstwo refleksyj i mnóstwo wniosków.

Ale i we Lwowie pozostaje w więzieniu były „wysoki" sędzia z oskarżenia o coś podobnego...

Teraz — **stosunkowo drobna sprawa p. Hofmokl-Ostrowskiego.** Wyrok — trzy miesiące aresztu i pozbawienie prawa praktyki na szereg lat oraz **...utrzymanie aresztu prewencyjnego,** chociaż nikomu chyba nie przyjdzie do głowy, że p. Hofmokl - Ostrowski będzie uciekał zagranicę. I znowu — służebna plotka... Porachunki osobiste?... Jakaś zemsta?... I... awans niezwłoczny sędziego, który wyrokował...

Jak można robić takie rzeczy?

Kwestja **bicia w śledztwie pierwiastkowem.** Proces krakowski i procesy O. U. N.; panna Sielska, pensjonarka, i długi, długi szereg innych oskarżeń. Pisaliśmy o tem. Poparła nas prawie cała prasa. Ale prokuratura zachowuje w dalszym ciągu obojętne milczenie...

No, i **badania nocne,** i wszystko z tem związane...

***

Kiedyśmy walczyli dwukrotnie w Sejmach poprzednich przeciwko **znoszeniu nieusuwalności sędziów,** nie kierowały nami t. zw. względy partyjne; niewielu było w sądownictwie sympatyków ruchu socjalistycznego; Zygmunt Marek i Herman Liberman mówili mniej więcej tak:

1) Polskę czekają i Polska już przeżywa duże starcia wewnętrzne;

2) niechże **sądownictwo** pozostanie w tych starciach na uboczu; **nie ruszajcie sądownictwa.**

Apel pozostał bez skutku. I... **skutki** nie kazały na siebie długo czekać.

To jest jedna z tych pozycyj, które obciążają gruntownie hipotekę obozu „sanacyjnego“.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Zdarzenie londyńskie

Zamach prawdziwy czy zamach rzekomy?

Wiadomość o nieudanym zamachu na króla Edwarda VIII wywołała w całym kraju olbrzymie wrażenie. Ze wszystkich stron metropolji i Imperjum napływają do rezydencji królewskiej depesze z wyrazami hołdu dla króla i radości spowodu nieudanego zamachu. W pałacu Buckingham otrzymano liczne depesze od szefów państw oraz wybitnych osobistości z zagranicy. W krajach Imperjum zarządzono w najbliższą niedzielę uroczyste nabożeństwa dziękczynne spowodu ocalenia króla.

Szpalty dzienników porannych zapełnione są szczegółowemi opisami przebiegu zamachu. W długich artykułach wstępnych prasa daje wyraz radości spowodu nieudanego zamachu. Wszystkie pisma podkreślają jako znamienny rys charakteru króla jego niczem niezachwiany spokój w czasie zajścia. W pałacu buckinghamskim pierwsza powitała króla matka jego królowa wdowa Mary, składając mu życzenia spowodu szczęśliwego ocalenia. Po południu król udał się, jak zwykle, na partję golfa do Coombe Hill. Osoba zamachowca stanowi główny temat zainteresowań prasy. Liczne dzienniki drukują złożone w czwartek wieczorem oświadczenie jego obrońcy, stwierdzające, że zamachowiec Mc. Mahon nie zamierzał strzelać do króla. Oświadczenie to zdaje się potwierdzać fakt, że w pierwszej komorze rewolweru, granicząej bezpośrednio z lufą, nie było naboju.

Opinja prasy co do charakteru wystąpienia Mc. Mahona jest podzielona. Podczas, gdy część prasy mówi o usiłowaniu dokonania zamachu na króla, inne skłaniają się ku hypotezie, podtrzymywanej przez obrońcę zamachowca, że chodziło tu jedynie o gest manifestacyjny. Pisma podkreślają niezrównoważony charakter zamachowca, który, jak podaje „Daily Express“, jest Irlandczykiem i pochodzi z Glasgow. Jego prawdziwe nazwisko brzmi Jerone Bannigan. Brat Bannigana jest księdzem katolickim w Dublinie.

***

Nie przesądzając, czy zajście podczas rewji gwardji było zamachem i podkreślając, że dopiero przewód sądowy wyjaśni tajemnicę tego incydentu — prasa angielska jednomyślnie wyraża radość, że król Edward VIII uniknął niebezpieczeństwa, jakie mu groziło. Najbardziej wymownem jest krótkie oświadczenie „Daily Heralda“, organu Labour Party, który oświadcza:

„każdy z nas odczuwać będzie dzisiaj głęboką ulgę, że żadna krzywda nie przytrafiła się królowi podczas czwartkowych uroczystości gwardji. W ciągu całego swojego dotychczasowego życia poruszał się on swobodnie pomiędzy nami, wśród swego narodu. Tak postępuje król w demokratycznym kraju i to właśnie czyni samą nawet myśl jakiegokolwiek gwałtu wobec niego jeszcze bardziej odpychającą i nikczemną“.

Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

jest otoczony tłumem szpiegów hitlerowskich

W opinji publicznej wolnego miasta wrażenie wywołały doniesienia prasy angielskiej o kontroli, jaką nad komisarzem Lesterem wykonują hitlerowskie władze gdańskie. Wszystkie rozmowy telefoniczne komisarza Lestera są podsłuchiwane i stenografowane. Wszelkie listy zarówno wysyłane, jak i nadchodzące, są otwierane i czytane. Także listy idące pocztą lotniczą są kontrolowane.

Siedziba komisarza Lestera w Gdańsku pilnowana jest przez 2 umundurowanych i wielu cywilnych policjantów. Wszyscy udający się do komisarza Lestera są śledzeni i notowani.

Rodzina kom. Lestera, złożona z żony i 3 córek, lęka się wychodzić na ulicę i cały czas spędza w domu. Prasa angielska zaznacza, iż conajmniej do chwili zakończenia igrzysk olimpijskich w Berlinie komisarz Lester nie potrzebuje się poważnie niczego obawiać. (Press)

Amnestja dla strajkujących

Belgijska Izba Deputiwanych uchwaliła 125 głosami przeciwko 42 przy 8 wstrzymujących się od głosowania, projekt ustawy o amnestji dla przestępstw popełnionych w czasie ostatniego strajku. (PAT.).

Początek „współpracy“ niemiecko-austrjackiej

Władze austrjackie dokonały licznych aresztowań wśród drukarzy wiedeńskich. Stało się to ze względu na zapowiedź, że w najbliższym czasie zacznie się ukazywać w Wiedniu codzienne nielegalne pismo hitlerowskie.

Dzienniki zaznaczają z ironją, iż taki właśnie miałby być początek „współpracy“ na zasadzie układu niemiecko - austrjackiego. (Press)

Masowe aresztowania we Włoszech

We Włoszech północnych wzmogła się fala aresztowań. W Genui i okolicy uwięziono przeszło 100 osób w związku z kolportażem nielegalnych ulotek i odezw antyfaszystowskich. Jednocześnie na wybrzeżu Adrjatyku w okolicach Gorycji, dokonano licznych aresztowań wśród Słoweńców, których oskarża się o prowadzenie akcji przeciw faszystowskiej. (PRESS)

Po tragicznym zgonie gen. Gustawa Orlicza-Dreszera

Wczoraj rano przybył do Gdyni brat ś. p. gen. Orlicz - Dreszera adwokat Juljusz Dreszer oraz delegat generalnego inspektoratu sił zbrojnych. Na konferencji w dowództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny zmarłego oraz ministerjum spraw wojskowych, postanowiono, że pogrzeb ś. p. gen. Orlicz - Dreszera odbędzie się w Gdyni, stosownie do jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m. W pogrzebie weźmie udział minister spraw wojsk., przedstawiciele Rządu, pierwszy i drugi pułk szwoleżerów, 16 p. artylerji lekkiej, baon morski, formacje morskie i lądowe marynarki wojennej oraz delegaci wszystkich formacyj, gdzie ś. p. gen. Orlicz - Dreszer był inspektorem lub dowodził w czasie wojny. Zwłoki gen. Orlicz - Dreszera oraz ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego zostały wystawione na widok publiczny w sali konferencyjnej dowództwa floty od godz. 13 Eksportacja zwłok ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do Warszawy odbędzie się dziś. (PAT.).

***

Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej zwraca się z uprzejmą prośbą o kierowanie wszystkich ofiar na fundusz uczczenia pamięci ś. p. gen. Orlicz - Dreszera konto PKO nr. 367. Funduszem tym zadysponuje rada główna Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Jednocześnie wszystkim tym — którzy pragną złożyć kondolencje, podaje się do wiadomości — że specjalna księga kondolencyjna wyłożona jest w sali żałobnej zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy ul. Widok 10, 2 piętro. (PAT.).

Sprawa cieśnin – załatwiona

W czwartek o godz. 22-ej na posiedzeniu plenarnem w Montreux uchwalono ostateczny tekst konwencji o cieśninach. W ciągu piątku tekst był rozpatrzony przez komisję redakcyjną. Ostatnie posiedzenie konferencji odbędzie się dziś, w sobotę, a uroczyste podpisanie konwencji w poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 15. (PAT).

***

„Times“ w artykule poświęconym omówieniu konferencji w Montreux, podkreśla, iż w zawartym kompromisie Anglja poświęciła większość swych postulatów. Usunięte w kompromisie kwestje sporne nie miały jednak zasadniczego praktycznego znaczenia, wobec konieczności trwałego uregulowania zagadnienia cieśnin. (ATE).

Anglja nie chce konferować bez Włoch i Niemiec

„Times“ stwierdza, że w myśl uchwały gabinetu konferencja brukselska W. Brytanji, Francji i Belgji ograniczona być winna jedynie do przygotowania porządku dziennego szerszej konferencji z udziałem Niemiec i Włoch. Gabinet, zdaniem dziennika, stanął na stanowisku, iż konferencja 3-ch nie może zająć się stwierdzeniem niepowodzenia usiłowań, — mających na celu porozumienie, wysunięte w propozycjach londyńskich z 19 marca, wobec czego miałoby wejść w życie pismo gwarancyjne, doręczone ambasadorom francuskiemu i belgijskiemu przez min. Edena dnia 1 kwietnia r. b. Konkluzje tego rodzaju stałyby w całkowitej sprzeczności z konstruktywnemi celami polityki brytyjskiej. „Times“ pisze następnie:

„Dochowując porozumienia z 19 marca, W. Brytanja utrzymuje w mocy całkowicie swoje zobowiązanie udziału w naradach sztabów Francji i Belgji z tytułu traktatu lokarneńskiego. Równolegle zobowiązanie udziału w narach sztabowych przeciwko ewentualności niesprowokowanej napaści dochowywane jest wiernie. Zastosowanie pisma gwarancyjnego nadałoby tym zarządzeniom charakter stały zamiast charakteru prowizorycznego i uczyniłoby je wzajemnemi, ale w rzeczywistości nie powiększyłyby one bezpieczeństwa Belgji i Francji“. (PAT.).

W Palestynie bez zmian

Napady Arabów na ludność żydowską trwają w dalszym ciągu, w szczególności w nocy, ale zdaje się, iż ludność żydowska przyzwyczaiła się do stanu niepewności. Strajk Arabów trwający od trzech miesięcy, wywołał już duże znużenie wśród strajkujących. — Koła handlowe domagają się jego zakończenia, ale przywódcy arabscy są nieprzejednani, nie tracąc nadziei, iż uda im się uzyskać ustępstwa. Havas podkreśla, iż kontyngenty immigracyjne na semestr kwiecień — wrzesień, zostały przyznane w ciągu ostatnich dni. (PAT.).

***

Po przybyciu 3-ch nowych bataljonów wojska z Egiptu siły zbrojne brytyjskie w Palestynie wynoszą wraz z policją na granicy Transjordanji 15.000 ludzi, pozatem jest 2.000 policjantów w kolonjach żydowskich.

Zemsta policyjna

W Wiedniu istnieje kawiarnia Jägerhof, należąca do b. radnego socjalistycznego Salzera.

Ponieważ Salzerowi nie można obecnie nic zarzucić, przeto przed paru dniami policja urządziła najście na kawiarnię. Do zakładu weszło 15 policjantów i 18 tajnych agentów i zrewidowali wszystkich obecnych w kawiarni gości, a całe urządzenie przerzucono. Nic nie znaleziono, ale cel został osiągnięty: odstraszono gości od kawiarni i w ten sposób chce się zrujnować jej właściciela.

Praworządnie i po chrześcijańsku!

60-letni starzec w obozie koncentracyjnym

Podczas rewizji dokonanej u 60-letniego tow. Kupfermana w Wiedniu policja znalazła kilka numerów nielegalnego pisma „Arbeiter Zeitung“.

Kupfermana sąd skazał na rok obostrzonego więzienia. Termin ten skończył się przed paroma dniami, lecz policja w drodze administracyjnej zesłała starca na 3 miesiące do obozu koncentracyjnego w Wöllersdorfie.

„Walka z komunizmem“ na... dwie ręce

Ag. PRESS donosi:

B. wicemarszałek Senatu Bogucki zwołał na 22 b. m. posiedzenie rady naczelnej nowego stowarzyszenia pod nazwą „trzech S“, a mianowicie „Stowarzyszenia samoobrony społecznej“. Posiedzenie odbędzie się na ratuszu.

Zadaniem stowarzyszenia, zorganizowanego przez warszawski oddział Federacji obrońców ojczyzny, jest walka z komunizmem. W niektórych kołach powołanie do życia tej organizacji uważane jest za próbę stworzenia nowej organizacji politycznej, która miałaby zastąpić dawne BBWR i przyciągnąć żywioły nacjonalistyczne. Posiedzenie, na którem dokonano wyboru rady naczelnej stowarzyszenia „trzech S“, odbyło się w Warszawie dnia 1 lipca.

Należy zaznaczyć, iż w okresie po 1 lipca z inicjatywy Stronnictwa Narodowgeo powołano również do życia organizację dla walki z komunizmem. W ten sposób powstały w ostatnim czasie 2 odrębne organizacje specjalne pod hasłem walki z komunizmem. Mówi się, iż pomiędzy temi stowarzyszeniami powinno dojść do współdziałania.

***

Tyle ag. Press. Informacje są niewątpliwie ciekawe. P. Bogucki, „b. wicemarszałek Senatu“, — to właśnie ten swoisty... stylista polski, o którym pisaliśmy nie tak dawno w artykule p. t. Camera obscura.

Proces toruński

Po pierwszym dniu rozprawy

Z Torunia piszą do nas:

W czwartek rozpoczął się, jak pisaliśmy, przed Sądem Okręgowym w Toruniu proces — o zajścia z dnia 8 czerwca. Przypominamy: w dn. 8 czerwca został zwołany wiec pracujących przy robotach doraźnych w sali „Sokolnia" przy ul. Szosa Chełmińska. Zebrani wysunęli postulat, by zatrudniono **wszystkich** bezrobotnych po sześć godzin dziennie (36 godzin tygodniowo) i by płaca za godzinę wynosiła 50 gr. Wybrana delegacja poszła przedstawić żądania robotników wojewodzie pomorskiemu. Postulat sześciogodzinnego dnia pracy — wojewoda odrzucił. Stanowisko wojewody, zakomunikowali delegaci zebranym, wtedy z sali padły okrzyki: „pójdziemy wszyscy do wojewody". (Cytuję akt oskarżenia).

Przewodniczący wiecu tow. Głazowski, sekretarz klasowego Związku Budowlanego — zamknął wiec, wzywając do rozejścia się. Bezrobotni początkowo pojedyńczo, potem grupami podążali chodnikami w kierunku miasta. W pewnym monecie do stojącego z policją na drodze starosty Skórewicza podbiegli sekr. Związków Klasowych Juljan Nowicki i Stanisław Majchrowicz, domagając się by udzielił zezwolenia na pochód. Prośbie tej starosta odmówił. (Cytuję akt oskarżenia).

Pochód bezrobotnych nie był zorganizowany, nie był jednolity. Między czołem pochodu, a drugą jego częścią istniała wolna przestrzeń około 500—600 metrów. Policja ze starostą, przepuściwszy czoło pochodu, znajdowała się w środku. Nie pozostała tam jednak, ale cofnęła się na Plac Teatralny. Akt oskarżenia zupełnie nie uzasadnia tego posunięcia starosty. Na Placu Teatralnym doszło do starcia. Na rozkaz starosty policja rzuciła granaty łzawiące, a następnie na rozkaz aspiranta Mironowicza — „do ataku" — „oddział policyjny począł rozbijać tłum pałkami gumowymi". — (Według aktu oskarżenia).

Część bezrobotnych została zepchnięta przez policję na plac za Dyrekcją Kolejową, gdzie leżą zwaliska gruzu, cegieł i kamieni. Stąd (jak mówi akt oskarżenia) posypały się kamienie w kierunku policji. Oddział policji musiał się cofnąć. Akt oskarżenia mówi, że ze strony bezrobotnych padły dwukrotnie strzały: raz kilkanaście, drugim razem kilka strzałów. — Przesłuchiwani uczestnicy zajść zaprzeczają temu kategorycznie. Prokurator nie podaje ani jednego wypadku zranienia kulą któregoś z funkcjonarjuszy P. P. U nikogo z uczestników pochodu nie znaleziono broni, choć policja aresztowała kilkadziesiąt osób. Nie aresztowano nikogo z bronią i nigdzie nie znaleziono broni, choć, jak z aktu oskarżenia wynika — wśród tłumu bezrobotnych uwijało się kilkudziesięciu agentów tajnej policji.

Natomiast policja strzelała „nadzwyczaj celnie". Akt oskarżenia mówi, że ze strony policji oddano tylko 7 strzałów. Od tych strzałów odniosło rany sześciu bezrobotnych, w tem kilku po dwie rany i zabity został tow. Juljan Nowicki.

Prokurator wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko 21 uczestnikom pochodu. Z nich 19 oskarżonych jest z art. 163 k. k., a więc o udział w nielegalnym zbiegowisku, 3-ch z art. 26 i 163 k. k. —a więc o nawoływanie do zorganizowania pochodu i 3-ch z art. 127 k. k. o zniewagę władzy.

Z oskarżonych jeden jest członkiem PPS, 11 — członkami klasowego Związku Budowlanego, reszta — niezorganizowani. Wszyscy oskarżeni są bezrobotnymi i wszyscy pochodzą z Torunia. — Wśród oskarżonych jest sześciu ranionych przez policję. Oskarżonych jest 20 mężczyzn i 3 kobiety.

W świetle aktu oskarżenia prysnąć muszą wszelkie legendy, — którymi durzyła się mieszczańska opinja Torunia — o ciemnych siłach, „agitatorach", i „komunistach", którzy od miasta do miasta mieli jeździć autami i nawoływać ludzi do rozruchów. Żaden taki „komunista" nie został ujęty, o żadnym akt oskarżenia nie mówi.

Akcja bezrobotnych Torunia wyrosła z ich serc, prowadziła ich **NĘDZA**, brak pracy i brak chleba Przewód sądowy winien stwierdzić, ile było winy policji i starosty, że zajścia z bezrobotnymi przybrały krwawy charakter. Naoczni świadkowie stwierdzają wszyscy zgodnie, że wśród biorących udział w pochodzie nie było najmniejszego zamiaru do wszczynania rozruchów. Chcieli w spokoju pomaszerować przed województwo, by przedstawić swe żądania i swoje bolączki — wojewodzie. Chcieli pójść do wojewody, by wiedział, że to nietylko delegacja wnosi żądania, ale że to oni wszyscy — cała masa — popiera ją przedstawione przez delegację żądania.

OBECNY.

Kilka szczegółów

Najważniejsze w pierwszym dniu i spewnością dla całego procesu pozostaną zeznania b. starosty toruńskiego Skórewicza, twórcy faszystowskiej organizacji „Miecz i młot".

Starosta zeznaje pod przysięgą. Zeznaje, że w połowie kwietnia powstała sekcja bezrobotnych, będąca składową częścią socjalistycznego Związku budowlarzy. 1-go Maja brali zorganizowany udział w pochodzie P. P. S.

Stwierdza, że wśród masy takie były nastroje, że on sam i jego współpracownicy byli przekonani, że musi dojść do demonstracji. Na wiec w sali „Sokolni" pozwolił dlatego, by *do rozgrywki między policją a bezrobotnymi doszło poza centrum miasta* (!!).

Zapytany przez przewodniczącego o źródła demonstracji, wskazuje dwa: 1) narastanie niezadowolenia wśród mas, 2) akcję komunistyczną.

W związku z temi zeznaniami b. starosty zadaje mu pytanie adwokat tow. S. Benkiel.

— Czy świadek interesował się zarobkami bezrobotnych?

Starosta: Nie wiem dokładnię. Cyfr nie pamiętam.

Adw.: Czy zarobki zadawalały ludzi?

Starosta: Niewątpliwie nie!

Adw.: Czy wobec tego niezadowolenie z niskich zarobków mogło wpłynąć na bezpieczeństwo?

Św.: Tak.

Adw.: Czy wobec tego nie było ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa zainteresować się tą sprawą i czy spowodu zarobków niezadowolenie było uzasadnione, czy nie?

Świadek milczy.

Adw.: Dlaczego się pan nie zainteresował wysokością płac?

Św.: „Nie interesowałem się, bo mnie interesowało tylko, czy da się zmienić nastroje *przez zasadniczą zmianę sytuacji*" (?!).

Dalsze pytania mec. Benkla dotyczyły roli komunistów w zajściach toruńskich. Przypominamy, że sanacyjny „Dzień Pomorza" poświęcił 4 artykuły „tajemniczej" roli komunistów. Starosta Skórewicz w akcji komunistycznej widział drugą z przyczyn zajść. W związku z tem adwokat Benkiel pyta:

— Czy aktyw KPP został zlikwidowany?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Adw.: Czy został jaki komunista aresztowany w związku z zajściami?

Przewodniczący: Uchylam.

Adw.: Czy świadek stwierdził konkretnie, że u źródeł demonstracji stała agitacja wywrotowa?

Przewodniczący: Uchylam.

Adwokat odwołuje się do plenum orzekającego. Motywuje, że, ponieważ istotnem jest, czy demonstracja była aktem rozpaczy, czy była przemyślana i przygotowana, wobec tego uważa za niezbędne zbadanie w tej sprawie świadka Skórewicza.

Prokurator wnosi o uchylenie pytania, gdyż *z demonstracją akcja komunistów nie miała nic wspólnego.*

Adwokat replikuje. Powołuje się na prasę „sanacyjną", mieszczańską, która mówiła o komunistach. „Dla losu oskarżonych, dla oceny ich pobudek, niezbędnem jest — mówi mec. Benkiel — stwierdzenie, czy była z demonstracją związana akcja wywrotowa, czy nie?"

Prokurator: *„Stwierdzam, że z tą akcją nie ma żadnego związku żadna akcja wywrotowa"*.

Sąd po naradzie pytanie obrońcy uchylił.

W sprawie akcji policji starosta stwierdził, że oddział policyjny był uzbrojony w gazy, pałki i motopompę i dla niego jasnem jest, że przy pomocy *tylko* tych środków winna była policja zajścia zlikwidować.

KAZIMIERZ RUSINEK.

Drugi dzień procesu

W piątek, w drugim dniu procesu, zeznawali świadkowie oskarżenia, przeważnie policjanci z aspirantem Mironowiczem na czele.

Wzrost wkładów

w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta st. Warszawy

Stan wkładów oszczędnościowych w KKO. miasta st. Warszawy powiększył się w czerwcu r. b. o kwotę zł. 1.291.321,57 i wynosi na 30-go czerwca 1936 r. sumę 82.675.886,96.

Łącznie z wkładami na rachunkach bieżących suma wkładów na 30.VI. 1936 r. wynosi zł. 106.825.777,77.

Liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się w czerwcu o 493 szt. i wynosi na 30.VI. 1936 r.— 90.828.

Głodówka młodej dziewczyny

Policyjna prowokacja

Zamieszkałej w dzielnicy robotniczej Wiednia młodej dziewczynie Franciszce Dostal podrzucono paczkę nielegalnej literatury. Pomimo, iż Dostalówna nigdy polityką nie zajmowała się, odbyła się u niej w mieszkaniu rewizja, podczas której wykryto paczkę. Dziewczynę aresztowano i od 6 miesięcy trzymają ją w areszcie policyjnym bez rozpatrywania jej sprawy.

Dostalówna na znak protestu urządziła głodówkę, ale i tem nic nie wskórała i jest nadal trzymana w areszcie.

Jest to podobno zemsta policjanta, któremu Dostalówna nie chciała być powolną.

Międzynarodowy turniej szachowy

W Podiebradach koło Pragi rozgrywany jest od pierwszych dni lipca wielki międzynarodowy turniej szachowy przy udziale 20-tu wybitnych mistrzów szachowych, m. in. b. mistrza świata dr. Alechina, Flohra, Stahlberga, L. Steinera, Thomasa, Pirca, mistrzyni świata Very Menchik i wielu innych. Zszachistów polskich w turnieju gra mistrz Paulin Frydman, osiągając znakomite wyniki.

W czwartek mistrz Frydman spotkał się z dr. Alechinem, któremu uległ po uporczywej walce, tracąc prowadzenie w turnieju. Na czoło wysunął się obecnie dr. Alechin, wyprzedzając Frydmana o pół punktu. (PAT).

Wczorajsza manifestacja w stolicy

Przeciw planom opanowania Gdańska przez „Trzecią" Rzeszę

Podczas wczorajszej manifestacji w Warszawie, zorganizowanej z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zabrał głos tow. Z. Piotrowski, sekretarz generalny TUR. Mowę tow. Piotrowskiego dajemy w brzmieniu dosłownem.

Mowa tow. Z. Piotrowskiego

Mówię imieniem socjalistycznie i w klasowych związkach zorganizowanych robotników w Polsce i naszych instytucyj oświatowo-kulturalnych,

SPRAWA GDAŃSKA — TO PRZEDEWSZYSTKIEM SPRAWA PAŃSTWA.

Pomiędzy Warszawą a polskiem morzem niewolno tworzyć prowincji „trzeciej" Rzeszy, spełniającej posłusznie każdy rozkaz z Berlina. Bylibyśmy faktycznie odcięci od własnego wybrzeża. Klasa robotnicza jest żywo zainteresowana gospodarczo we własnym dostępie do morza.

SPRAWA GDAŃSKA — TO SPRAWA POKOJU.

Dyktatura hitlerowców, rozciągnięta od Wiednia po Gdańsk, to groźba nieustanna wybuchu nowej wojny, to miecz Damoklesa, wiszący wciąż nad światem, grożący stale zdobyczom kulturalnym, zagrażający gospodarczemu rozwojowi narodów.

I SPRAWA GDAŃSKA WRESZCIE — TO SPRAWA HONORU.

Polska wzięła na siebie gwarancję za bezpieczeństwo i za życie swobodne gdańskiej ludności. A tymczasem tam w „wolnem" mieście, rządzi, jak chce, policja polityczna Berlina. Rozbite są przemocą organizacje robotnicze. Prawie doszczętnie zniszczona jest prasa niezależna. W niemieckich obozach koncentracyjnych umierają powoli i gdańscy obywatele. Gwałt zajął miejsce wszelkiego prawa.

Polski socjalistyczny ruch robotniczy, który już oddawna umiał nawiązać trwałe nici współpracy i przyjaźni z robotnikami gdańskimi — wbrew fali nacjonalistycznej — z troską najgłębszą śledzi dziś tragiczny los gdańskiej ludności pracującej. W JEJ SPRAWIE TAK SAMO PODNOSIMY PUBLICZNIE NASZ GŁOS.

Raz jeszcze zostało stwierdzone, że faszyzm w każdej swej formie jest zaprzeczeniem prawa wolności obywateli, że polityka zagraniczna faszyzmu nie cofa się nigdy przed łamaniem traktatów, przed cynicznym niewykonywaniem dobrowolnie branych na siebie zobowiązań. W Gdańsku wykazał to dowodnie całym swym postępowaniem senat hitlerowski z Greiserem na czele.

Przyszliśmy więc tutaj, by i nasz protest i nasze żądania zabrzmiały z tej trybuny. Ten protest rozlega się już i poza granicami Rzplitej. MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZAWODOWY W LONDYNIE uchwalił przed tygodniem ostry protest i energiczne wezwanie pod adresem Ligi Narodów przeciw zamachowi na Gdańsk.

Przyszliśmy, by powiedzieć to, CO JEST WOLĄ CAŁEJ ROBOTNICZEJ POLSKI, powiedzieć niemieckiemu hitleryzmowi:

OD GDAŃSKA — I OD JEGO PRAW, OD UPRAWNIEŃ RZPLITEJ I OD NIESZCZĘSNEJ GDAŃSKIEJ LUDNOŚCI —

RĘCE PRECZ!!!

Na Starem Mieście

Wiec odbył się na rynku Starego Miasta; zebrały się olbrzymie tłumy. Pochód kilkotysięczny klasowych związków zawodowych z kilkunastu czerwonemi sztandarami przybył sprzed gmachu ZZK., witany z entuzjazmem przez publiczność. Śpiewano pieśni rewolucyjne, wznoszono okrzyki. Pochód prowadziła orkiestra fabryki „Pocisk". Nastrój ogromnego zgromadzenia był zdecydowanie wrogi hitleryzmowi i faszyzmowi wogóle. Padały też okrzyki — bardzo wyraźne — przeciwko polityce flirtu z „Trzecią" Rzeszą. Stolica odrzuciła precz koncepcję sojuszu z hitleryzmem.

***

Klasowe związki zawodowe i oddziały T. U. R. wezmą tak samo udział — zgodnie z decyzją Komisji Centralnej związków zawodowych i Zarządu Głównego T. U. R. — w analogicznych manifestacjach w sprawie gdańskiej i na prowincji. Manifestacje te są wyznaczone na niedzielę najbliższą.

Nagroda Akademji Francuskiej dla gen. Sikorskiego

Na ostatniem posiedzeniu komisji nagród Akademji Francuskiej przyznano nagrodę w wysokości 1000 fr. gen. Sikorskiemu za książkę „Przyszła wojna".

Pokwitowania

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH W KRAKOWIE, CZĘSTOCHOWIE I LWOWIE.

Wieśniacy wsi P. zł. 10.

Wieśniacy wsi Z. zł. 10.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH W POW. PRZEWORSKIM.

T. U. R. w Wieluniu zł. 6.

DLA STRAJKUJĄCYCH W „NEPTUNIE" W KOŃSKICH.

Edward Osóbka w Wieluniu zł. 5.—.

DLA BEZROBOTNYCH.

Kazimierz Pawlak zł. 5.

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Bronisława Kulmanowa w Stanisławowie zł. 5.

Nieprzyjęte przez ob. Dra Aleksandra Owczarka za wizytę od ob. L. B. zł. 10.

Hitleryzm wobec małżeństwa

Z Berlina P. A. T. donosi:

Ze strony miarodajnej udzielono ostatnio wyjaśnień na temat reformy prawa małżeńskiego w Niemczech. Uwzględniając zasady narodowego „socjalizmu", prokuratura otrzymać miałaby prawo stawiania wniosku o rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli może ono zagrażać zasadom państwa. Dotyczyłoby to małżeństwa, gdzie zarówno mąż jak i żona popełnili przestępstwa lub uprawiają propagandę antypaństwową. Istnienie takich małżeństw nie jest bowiem zgodne z nar.-„socjalistycznemi" pojęciami o państwie i o roli małżeństwa. (PAT).

***

Jesteśmy teraz ciekawi, czy nasi domorośli zwolennicy hitleryzmu a zarazem przysięgli „obrońcy" kościoła katolickiego uznają tę koncepcję prawa małżeńskiego za zgodną z doktryną kościoła katolickiego?

Świat w zdarzeniach

PRZYSIĘGA ANTYJAPOŃSKA.

Generał Czen-Czi-Tang złożył wczoraj przysięgę w charakterze dowódcy sił zbrojnych antyjapońskich, że będzie zwalczał wszelką zdradę tak, aby opór przeciw japonji był jaknajbardziej skuteczny.

JUŻ 4137 OFIAR UPAŁÓW.

Fala upałów w stanach środkowo - zachodnich Ameryki wzmaga się. Liczba ofiar śmiertelnych wynosiła wczoraj 4137 osób.

MEKSYK BEZ ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO I TELEFONÓW.

Strajk elektrowni w Meksyku pozbawił prądu 8 głównych stanów republiki meksykańskiej. Stany te są obecnie bez tramwajów, światła i telefonów.

AMNESTJA W INDOCHINACH.

Na zasadzie ustawy o amnestji z 1900 więźniów politycznych w Indochinach, 1300 będzie zwolnionych.

WYPADEK GENERAŁA.

Generał Balmes w czasie ćwiczeń w strzelaniu wskutek nieszczęśliwego wypadku postrzelił się śmiertelnie w brzuch. Generał Balmes zmarł w kilka chwil po wypadku.

ŚMIERĆ NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNEM.

W Sing - Sing stracono na krześle elektrycznem Franciszkę Erlighton i jej wspólnika Everett Appelgate'a, którzy w roku 1935 otruli żonę Appelgate'a.

Faszystowskie łgarstwa

Głośna była przed tygodniem sprawa dziennikarza — fotografa Stefana Luxa, który na posiedzeniu Ligi Narodów popełnił samobójstwo, by wobec delegatów całego świata zaprotestować przeciw prześladowaniu w Niemczech każdego nie będącego hitlerowcem.

Ale oto znalazły się trzy wielkie dzienniki włoskie, które samobójstwu Luxa dały bardzo oryginalne oświetlenie. Mianowicie „Messagero", „Popolo di Roma" i „Giornale d'Italia" napisały, że Lux, jako Słowak z pochodzenia, popełnił samobójstwo na znak protestu przeciwko... uciskowi Słowaków przez Czechów.

Czytelnicy tych dzienników mieli sobie sami dośpiewać, że jedynem wyjściem jest przyłączenie Słowacji do Węgier, czyli powrót do stanu przedwojennego.

Tak popiera się wzajemnie faszystowska międzynarodówka.

Walka z kryzysem a przebudowa gospodarki

Od pewnego czasu zaczyna prasa burżuazyjna lansować wiadomości pod tytułem: „Polska na falach zwyżkowej konjunktury“ czy też pod tytułami podobnemi, stwierdzające, że w ostatnich miesiącach daje się zauważyć wzrost produkcji i obrotów.

Jest — to fakt niezaprzeczony: w wielu gałęziach życia gospodarczego daje się istotnie stwierdzić pewne ożywienie. Oczywiście nie jest — to żaden przełom. Wskaźnik produkcji przemysłowej jest np. nadal niższy o niemal 30% od stanu „pomyślności“, gdy tymczasem w innych krajach już się „dociąga“ a nawet przekracza poziom przedkryzysowy.

Poprawa ta jest zatem bardzo jeszcze niedostateczna i powolna. Polska na „zwyżkowej fali“ nie przezwyciężyła jeszcze „kryzysu konjunktury“, a pozatem — nawet, gdyby go przezwyciężyła, pozostał by wciąż nierozstrzygnięty problem „kryzysu struktury“, problem wadliwej budowy gospodarczej rolnictwa i przemysłu, niedorozwoju sił produkcji, wadliwego podziału dochodu społecznego.

Z tego powodu aktywna polityka gospodarcza w Polsce ma przed sobą dwa zadania:

1) przezwyciężenie panującego wciąż kryzysu konjunkturalnego,

2) uzdrowienie struktury gospodarczej kraju, przebudowa tej struktury.

Nie znaczy to rozróżnienie, by chodziło tu o dwa akty, następujące po sobie w czasie. Wprost przeciwnie: polityka odrodzenia gospodarczego winna zarazem przezwyciężyć kryzys konjunkturalny i zainicjować przebudowę ustroju gospodarczo - społecznego. Wielka akcja robót publicznych np. sama przez się nie oznacza jeszcze przebudowy ustroju gospodarczego, może oznaczać wzrost zatrudnienia, wzrost zamówień, wzrost działalności inwestycyjnej, a przez to podnieść produkcję do poziomu z przed kryzysu... **Jeśli jednak tej akcji robót publicznych towarzyszy zmiana ustroju rolnictwa, towarzyszy regulacja cen kartelowych pod kątem widzenia interesu chłopstwa i drobnomieszczaństwa pracującego, jeśli poprzez skrócenie czasu pracy, regulację pozostałych warunków pracy i płac zmniejsza się wyzysk siły roboczej — wtedy wkraczamy już zdecydowanie w dziedzinę zmian „struktury“ gospodarczej, zmian sposobu podziału dochodu społecznego...** Wzmożeniu aparatu techniczno - gospodarczego, podniesieniu poziomu techniki rolnictwa i przemysłu (w wyniku wielkich prac meljoracyjnych, elektryfikacyjnych, drogowych) towarzyszy wtenczas **wzrost udziału mas pracujących wsi i miasta w rosnącym dochodzie społecznym.**

Rosnące bogactwo kraju jest sprawiedliwiej dzielone. Oto — efekt polityki, będącej zarazem polityką „krótkofalową“ — doraźnych efektów i „długofalową“ — żłobiącą trwałe zmiany w terenie gospodarki społecznej.

***

„Kurjer Poranny“ zastanawia się nad dziwną współrzędnością zjawisk, bo oto, jak pisze:

> „...Równocześnie z wznoszeniem się fali konjunkturalnej, obserwujemy fakt narastania konfliktów społecznych, przybierających nierzadko postać ostrych starć ludności z organami władzy państwowej. Kraków, Lwów, Krzeczowice — wszystko to ośrodki wyładowań fermentów społecznych, których ekonomiczne podłoże ukazuje się przy najpowierzchowniejszej nawet analizie...“

Odpowiedź brzmi, że wzrost zatrudnienia **w wyniku „poprawy“** jest niedostateczny, jest mniejszy, niż tempo przyrostu ludności i dlatego **bezrobocie rośnie z wzrostem zatrudnienia, a jednocześnie pogłębia się depresja mas.**

Autor stwierdza następnie, że dotychczasowa polityka zatrudnienia w Polsce podporządkowana była względom społecznym, a nie gospodarczym. I dlatego

> „...wybierano roboty, kalkulujące się tanio, dające się wykonać przy minimalnem zużyciu materjałów i maszyn, a przy maksymalnem użyciu pracy ręcznej. Wzgląd społeczny decydował również o geograficznem rozmieszczeniu robót; wybierano ośrodki o największem nasileniu bezrobocia i podejmowano w nich prace inwestycyjne, nie troszcząc się zbytnio o to, że ośrodki te—rozmieszczone zazwyczaj w najbardziej uprzemysłowionych dzielnicach kraju — mają znacznie mniejsze potrzeby inwestycyjne, aniżeli inne dzielnice.

Uwaga słuszna, ale zaradzić temu może jedynie plan „długofalowy“, plan całkowitego odnowienia naszej „aparatury“ gospodarczej i przekształcenia gospodarki społecznej w duchu postępu, celowości, uwzględniając interesy wszystkich dzielnic i wszystkich działów gospodarki. **Sądzimy, że plan taki łączyć będzie względy społeczne (zatrudnienie, poprawa zarobków i dochodów ludności pracującej) z gospodarczemi.**

Pozatem jednak autor porusza drugi problem, równie ważny. Zdecydowana poprawa musi się zacząć od **stworzenia nowej siły nabywczej.** Jest — to — zdaje się — dziś „ABC“. — aktywizmu gospodarczego“. Nikt nie łudzi się, by wystarczało „rozpylenie“ istniejącej siły nabywczej, by starczyły dotychczasowe metody, z pomocą których państwo daje pracę jednym obywatelom za podatki, ściągane z innych obywateli — (i to, dodajmy, obywateli ciężko pracujących i mało zarabiających; np. opłaty „celowe“ na Fundusz Pracy).

Autorowi chodzi nie o inny podział, lecz o wzrost dochodu społecznego. Zdaniem autora nie da się tego osiągnąć ani operując funduszami budżetowemi, ani wpływami „sztywnego rynku“,— którego stan zależy od dopływu wkładów do banków państwowych i komunalnych. Odrzuca również możliwości pożyczek publicznych.

Cóż pozostaje? Autor dość niejasno ujmuje sprawę „nowej siły nabywczej“. Powiada tylko, że przy kontroli ruchu

> „złota i kapitałów można niezmiernie rozszerzyć granice poprawy gospodarczej bez narażenia na szwank tego co jest ...dnie poczytywane za podstawę zdrowego gospodarstwa, mianowicie — stałości pieniądza“.

Tony — bądź co bądź — inflacyjne. Inflacja przestała już być straszakiem, skoro ekonomiści dalecy od wszelkich eksperymentów piszą, że inflacja inflacji nie równa.

W naszem przekonaniu nie należy i dziś odrzucać możliwości kredytowych i podatkowych, jakie są jeszcze do rozporządzenia, zaś nowa polityka pieniężno - kredytowa wtedy tylko będzie zbawczą w swych skutkach, jeśli doprowadzi do rozwoju produkcji, spożycia, obrotów, jeśli nietylko zatrudni siłę roboczą, ale przekształci masy głodnych i bezdomnych w konsumentów.

W tym celu jednak trzeba sięgnąć do zmian w **zasadach** podziału dochodu społecznego, trzeba ograniczyć wyzysk, zwłaszcza ze strony kapitału skartelizowanego, trzeba zwiększyć udział robotników, drobnomieszczaństwa, chłopstwa w tym dochodzie.

W przeciwnym razie — najgenjalniejsze nawet pomysły będą prowadzić do budowania zamków — na lodzie.

(W)

Przegląd prasy

Flirt części „sanacji“ z endecją

Obóz „sanacyjny“ znajduje się w stadjum niebywałego chaosu i daremnego poszukiwania drogi wyjścia. Próby stworzenia nowego stronnictwa na miejsce B. B. W. R. nie udają się wskutek istniejących w obozie prorządowym rozbieżności. Planu gospodarczego niema, bo każdy dziennik „sanacyjny“ ma inną receptę na uzdrowienie ekonomiczne kraju. — Stosuneczki w „jednolitym obozie“ są pożałowania godne. Kłótnie, rywalizacje, różnice poglądów, wzajemne zawiści. Wykrywane przeróżne afery, np. afera Parylewiczów, dopełniają obrazu Wreszcie w prasie „sanacyjnej“ prowadzona jest jawna polemika na różne tematy, (np. „Kurjer Polski“ contra „Kurjer Poranny“ w sprawie roli kapitału zagranicznego) polemika, która często przechodzi w zwykłe i nieprzebierające w środkach napaści.

Jedno tylko wydaje się być wspólne rządzącemu obozowi: przeświadczenie, że ten stan rzeczy nie da się utrzymać na dłuższą metę, że obecne rozprężenie o czem zupełnie wyraźnie pisał p. Cat w „Słowie“ prowadzi do zagłady system.

Stąd — gorączkowe poszukiwanie jakiejś próby ratunku. I powoli, ale coraz szerzej, jeszcze półsłówkami, ale coraz wyraźniej forsowana jest ze strony części obozu „sanacyjnego“ koncepcja pojednania z grupami „narodowemi“.

P. Cat niewątpliwie ma palmę pierwszeństwa. On pierwszy wskazywał na nieistotność różnic między „sanacją“ a endecją i na możliwość pojednania.

Obecnie p. Cat zagniewany jest na Rząd za przeprowadzanie zbiórki na F. O. N. i F. O. M. Redaktor „Słowa“ ironicznie pisze że koncerty Kiepury, ani ofiarność urzędników w Lidzie nie podniosą obronności kraju, która winna być finansowana z sum budżetowych. Na tym tle p. Cat wypowiada się otwarcie za ustąpieniem obecnego Rządu:

> Obrona narodowa to wydatek najważniejszy, najistotniejszy, pierwszy przed wszystkiemi innemi. Ci, którzy odsyłają obronę narodową do zbiórek ulicznych, nie powinni rządzić Polską. Powiedzmy nareszcie brutalnie całą prawdę — skoro nikt inny nie chce jej powiedzieć!“

W cytowanym artykule p. Cat nie wypowiada się, jaki ma być przyszły Rząd, ale zaraz następnego dnia zamieszcza artykuł p. W. Studnickiego ze swym aprobującym dopiskiem, artykuł, który wypowiada się za pojednaniem „sanacji“ z prawicą i nawet Stronnictwem Ludowem. P. Studnicki wytyka obozowi rządzącemu błędy, a m. in. ten błąd, że dążąc do wzmocnienia władzy osłabił społeczeństwo. Tak się stało w Małopolsce Wschodniej tak i na Śląsku; tak zresztą wszędzie:

> Na Śląsku za czasów niemieckich dominowało Stronnictwo Katolickie Centrum, jego naturalnym odpowiednikiem w Polsce jest Chrześcijańska Demokracja. Nic dziwnego, że ona opanowała Ślązaków, przyznających się do narodowości polskiej. Na czele Chrześcijańskiej Demokracji Śląska stał Korfanty, jako naturalny przywódca tej ludności. którą reprezentował za czasów niemieckich, którą prowadził do walki o Polskę w czasie plebiscytu i powstania śląskiego. Zniweczono Korfantego, osłabiono Chrześcijańską Demokrację Śląska ale spadku nie objął woj. Grażyński ze swemi prorządowemi organizacjami, lecz organizacje niemieckie. Zmuszają Witosa do pozostawana na emigracji zamiast ściągnąć go do kraju. Więcej by on zdziałał dla uspokojenia chłopów, niż najsympatyczniejszy nasz kawalerzysta. Witos upaństwawiał polskiego chłopa, brał udział w ratowaniu Polski pod czas najazdu bolszewickiego; rzecz naturalna, że dla zwolenników Frontu Ludowego o tajnej sprężynie bolszewickiej, jest on niepożądany. Lecz gen. Sławoj - Składkowski, powinien byłby nie tylko uzyskać amnestję dla Witosa, lecz dać mu wybitne stanowisko.

W konkluzji p. Studnicki, rozumując ściśle według endeckich wzorów jest zdania:

> Nie ulega wątpliwości, że w Polsce musi nastąpić przegrupowanie sił, że w Polsce muszą powstać dwa obozy: obóz stawiający na pierwszym planie byt i potęgę państwa, obóz wysuwający na pierwszy plan interesy produkcji narodowej i wzmocnienie naszego stanu posiadania w naszych ziemiach wschodnich, oraz dążący do przesuwania sił społecznych i gospodarczych polsko - żydowskich na naszą korzyść, oraz obóz drugi — pro bolszewicki z hasłami i programami wywłaszczeniowemi, kierowany pośrednio, lub bezpośrednio przez żydów. Ze względu na obecny związek polityki zewnętrznej pierwszy musi dążyć do zbliżenia się polsko - niemieckiego, drugi — do zbliżenia się polsko - sowieckiego.

Drugi organ konserwatywnej „sanacji“ „Czas“ też wypowiada się za pojednaniem z endecją, za „jednością narodową“.

„Czas“ twierdzi:

> Jedność wysiłków nie jest oczywiście do pomyślenia bez jedności ideji. Lecz naszem zdaniem zgodność poglądów całego społeczeństwa na najważniejsze problemy życia narodowego jest coraz większa.

I dalej „Czas“, mając na myśli prawicę „narodową“ i „sanację“ dowodzi, że istnieje między nimi zgodność poglądów w sprawie autorytetów, rządów silnej ręki, a nawet na zasady nowej konstytucji. W wyniku tej analizy organ konserwatywny apeluje o stworzenie „jedności narodowej“, grożąc, że jeśli nie powstanie ona dobrowolnie — zrealizowaną zostanie pod przymusem:

> „Jedności narodowej żadne poważne różnice nie stoją na przeszkodzie. Jeśli dotychczas nic w tym kierunku nie zostało zrobione, to dlatego, że osobiste uprzedzenia i urazy odgrywają w naszem życiu politycznem wciąż decydującą rolę. I to jest smutne, niepokojące i niebezpieczne. Bo jeśli jedność narodowa nie stanie się rzeczywistością w drodze naturalnego rozwoju, opartego na jedności ideowej, dobrej woli i zdrowym kompromisie, to obawiamy się, że w naszem zwłaszcza położeniu geograficznem robione będą próby jej urzeczywistnienia w sposób mechaniczny, przy użyciu środków przymusu“.

Nietylko konserwatywne pisma kokietują sfery endeckie i endekoidalne. Czyni to także dotychczas nieprzejednana w stosunku do Stron. Narodowego „Gazeta Polska“.

Prowadząc uprzejmą, jak ją określa „Czas“ dyskusje z „Gońcem“ na temat myślenickiego puczu — organ pułkownikowski zamieszcza następujący ustęp, wyglądający na ofertą:

> „Polska znajduje się między Rosją i Niemcami; tu i tam cała potęga państw jest jak miecz w rękach jednego człowieka. Raz już w historji narodu ciężko zapłaciliśmy za to, że sąsiedzi nasi mieli olbrzymią i decydującą przewagę nad nami, wynikającą właśnie z różnic ustrojowych. Czy raz jeszcze mamy dawać taką premję? Niech odpowiedź da sumienie każdego Polaka. System — według nas — trzeba wzmocnić i ulepszyć a nie likwidować go. I dla tych, którym sumienie ich tę samą da odpowiedź, będzie dość miejsca „obok nas“ na warunkach równego startu w pracy „aby podciągnąć Polskę wyżej“.

„Czas“, cytując powyższy ustęp zaopatruje go następującym komentarzem:

> „Jest to dość wyraźne zaznaczenie gotowości przekreślenia „linji podziału“, a jako takie, bez względu na adres, pod którym, jest skierowane, przyjąć je należy za objaw pomyślny“.

Czy ten już, jak widać daleko zaawansowany flirt doprowadzi do małżeństwa. Zobaczymy. Czasem zdarza się, że narzeczony ucieka sprzed ołtarza, — zwłaszcza, gdy kokieteryjna narzeczona jest szpetna. Dziś w każdym razie umizgi i zaloty trwają.

S-EK.

Komisja polubowna w rolnictwie

Na skutek wystąpienia Zarządu Głównego Zw. Rob. Rolnych w sprawie powołania komisji polubownej dla rewizji obowiązującego orzeczenia nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, Ministerjum O-pieki Społecznej ma zwołać w przyszłym tygodniu odpowiednie posiedzenie.

Data posiedzenia zostanie ustalona w poniedziałek.

Żyrardów

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Lautera, — wydał wczoraj orzeczenie w procesie, wytoczonym przez mniejszość akcjonarjuszy Tow. Zakładów Żyrardowskich spółce akcyjnej p. n. „Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich“. Podczas rozprawy w dn. 26 czerwca r. b. z ramienia powodów adw. Wolski złożył wniosek o odroczenie sprawy, w celu dania możności biegłym sporządzenia nowych prawdziwych bilansów spółki, gdyż dopiero przerobienie wszystkich bilansów, usunięcie z ich wszystkich nieprawidłowości, oraz fikcyjnych i fałszywych pozycyj, dałoby dokładny obraz strat poniesionych przez akcjonarjuszy.

Pełnomocnik większości akcjonarjuszy, adw. Koral wniósł również wniosek o odroczenie rozprawy, celem dokładniejszego zapoznania się z ekspertyzą biegłych.

Sąd odroczył sprawę, by dać możność biegłym sporządzenia nowych bilansów spółki. (PAT.).

P. C. WODEHOUSE. 84)

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Ma się rozumieć. Przed wielu laty. Zanim ciebie poznała... Trwało tylko tydzień, czy dwa, o ile wiem — i zadowolona była, uwolniwszy się od tego. Ale fakt faktem, że była z nim zaręczona — i że miał przyjechać do Blandings — a o ileby nie otrzymał wskazówki, że musi to trzymać w tajemnicy, napewno wyjechałby z czemś nietaktownem na temat dawnych czasów; toby cię zdenerwowało, gdyż byłeś takim djabelnie zazdrosnym półgłówkiem, zawsze gotowym do powodowania burzliwej pogody o nic... Zapytała mnie, co robić. Dałem jej jedyną możliwą radę. Powiedziałem, aby popędziła do Londynu przed twym powrotem, odszukała Monty'ego i powiedziała mu, aby trzymał usta zamknięte. Właśnie tak zrobiła. Dlatego znalazła się tego dnia w Londynie i dlatego jadła z nim lunch. No, widzisz? Wszystko, jak możesz zauważyć, zrobione było od początku do końca w najpoczciwszym duchu altruizmu, bez żadnego innego motywu, jak tylko: zachować spokój twego umysłu. Może to cię nauczy na przyszłość nie poddawać się zazdrości, co do której zawsze mówiłem i zawsze będę mówić, że jest jedną z najidjotyczniejszych...

Ronnie patrzył, w najwyższym stopniu zakłopotany.

— Czy to prawda?

— Rozumie się, że prawda. Jeżeli do tej chwili nie widzisz, że Sue jest jedną dziewczyną na miljon — że to czyste złoto — i że potraktowałeś ją ohydnie...

— Ale była razem z nim na dachu.

Dziecinność tej uwagi podrażniła czcigodnego Galahada. Dobył z siebie dźwięk, przypominający: „Do djaska“ lorda Tilbury.

— Dlaczego nie miała być razem z nim na dachu? Czy ludzie muszą się w sobie kochać dlatego tylko, że są razem na dachach? Byłem raz z tobą na tym dachu, ale jeżeli sądziłeś, że się w tobie kochałem, musiałeś być wyjątkowo tępy. Przez całe lata irytowało mnie, że byłeś taki dokuczliwy przy tym kominie. Sue zakochana w młodym Bodkinie! Też pomysł! Ależ Monty Bodkin sam jest zaręczony. Sue mi to powiedziała. Z dziewczynką, która się nazywa Gertruda Butterwick. Butterwick! — rzekł Galahad w zadumie. — Znałem kilku Butterwicków. Ciekaw jestem, czy to jakaś krewna starego Butterwicka, który robił sobie na twarzy farbą czerwone plamy, aby wychowawcy kolegjów, przychodzący do jego mieszkania, przypuszczali, że ma ospę.

Wstrząsający jęk dobył się z ust Ronniego Fisha.

— Och, do djabła, jakiego idjotę zrobiłem z siebie.

— Zrobiłeś.

— Jestem psem i łajdakiem.

— Jesteś.

— Należałoby mnie skopać.

— Należałoby...

— Ze wszystkich...

— Zaczekaj! — rzekł zachęcająco Galahad. — Nie marnuj tych słów na mnie. Powiedz to Sue. Sprowadzę ją.

Wybiegł z pokoju, dokąd wrócił w chwilę później, ciągnąc dziewczynę za sobą.

— Teraz — rzekł autorytatywnie. — Zrób, co do ciebie należy. Zwiń się w kłębek u jej stóp i poproś, aby cię kopnęła w twarz. Wij się przed nią na swym nędznym brzuchu. Przewalaj się po ziemi i wyj. A przez ten czas, kiedy będziesz to robił, zajrzę do salonu i zamienię słówko z twoją matką i z moją siostrą Konstancją.

Na twarzy czcigodnego Galahada ukazał się surowy, zdecydowany wyraz.

— Zepsuję im herbatę i raczki — oznajmił.

W salonie jednak, gdy tam przybył, przebiegłszy po trzy stopnie naraz w swój młodzieńczy sposób, jaki budził niechęć u dotkniętych podagrą współczesnych, znalazł tylko siostrę Julję. Siedziała w fotelu, paląc papierosa i czytając ilustrowany tygodnik. Herbatę, którą Galahad spodziewał się zepsuć, właśnie już zabierali ze stołu Beach i lokaj.

Julja wyglądała zadowolona i czuła się zadowolona. Nie uszło jej uwagi wzrastające przygnębienie Ronniego w ciągu ostatnich paru dni. Będąc w nastroju uprzejmości wobec wszystkich, nawet wobec tego, kogo uważała zawsze za skazę na rodzinie, powitała Galahada uprzejmem skinieniem głowy.

(d. c. n.)

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z czwartku na piątek

Po tajemniczym zamachu na króla angielskiego

Osobnik, aresztowany w czwartek w Hyde-Parku, okazał się właścicielem rewolweru, który upadł na szosę, i będzie odpowiadał za przestępstwo polityczne. Nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy osobnik istotnie wycelował z rewolweru do króla.

Naoczni świadkowie twierdzą, że rewolwer był zawinięty w chustkę i że zamachowiec rzucił go w kierunku króla, przyczem rewolwer uderzył w bok królewskiego konia. Według „Evening Standart", zamachowiec nacisnął cyngiel, lecz rewolwer się zaciął. Osobnik, który usiłował odbić aresztowanego, został ujęty. Zamachowiec jest obywatelem brytyjskim. Król nie zwrócił na cały incydent najmniejszej uwagi. (PAT.)

SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

Agencja Reutera o szczegółach zamachu na króla Edwarda 8-go donosi co następuje: Książę Yorku jechał konno w orszaku króla i był naocznym świadkiem całego incydentu. Ogromne tłumy zgromadziły się przed pałacem Buckingham, aby ujrzeć króla i powitać go, lecz król już opuścił ten pałac i udał się do pałacu St. James, gdzie przystąpił do zwykłej pracy.

Domniemany zamachowiec George Mahon z zawodu dziennikarz stanął popołudniu przed sądem. Sąd odroczył proces na 7 dni. Oświadczył on w czasie dochodzenia, że pisał poprzedniego dnia wieczorem do sir Simona, nie zamierzał wyrządzić żadnej krzywdy królowi, chciał tylko protestować. Mahon jest kulawy, zachowuje się niespokojnie. Miał przy sobie rewolwer 5-strzałowy z 4 nabojami, a także portret króla wycięty z gazety.

CO MÓWI SPRAWCA ZAMACHU.

Z Londynu PAT. donosi: Sprawca t. zw. zamachu na króla Anglji poddany został badaniu. Ustalono, że nazywa się George Andrew Mac-Mahon, mieszka w Londynie i zapisany jest jako dziennikarz z zawodu. Adwokat występujący jako jego obrońca, oświadczył, że klijent jego protestuje przeciw pomawianiu go o usiłowanie dokonania zamachu na króla i twierdzi, że bynajmniej żadnego zamachu dokonać nie miał zamiaru. Mac - Mahona zatrzymano w więzieniu policyjnem, oskarżając go o nielegalne posiadanie broni palnej i zagrażanie życiu ludzkiemu.

Wśród policjantów, którzy Mac-Mahona odprowadzili na posterunek policyjny, panuje przekonanie, że nie był on zupełnie trzeźwy. W czasie odprowadzania na posterunek, Mac-Mahon w sposób mało zrozumiały tłomaczył policjantom, że wszystko to jest winą ministra spraw wewnętrznych sir Johna Simona, który nie zwrócił uwagi na list, napisany przez Mahona do niego i że on dokonał swego czynu na znak protestu. Motywy Mahona są więc dotąd bardzo niejasne.

Wydaje się, że istnieje pewien związek między jego czynem, a sprawą, rozpatrywaną przez sąd grodzki w jednej z dzielnic Londynu na początku kwietnia r. b. Mac - Mahon, który był wówczas wydawcą pisma „Muman - Gazette", poświęconego zwalczaniu kary śmierci, zaskarżył działaczkę społeczną Van der Elst, która występuje wszędzie, gdy zapada w Anglji wyrok śmierci. Przedwczoraj właśnie usiłowała ona przeszkodzić wykonaniu takiego wyroku. Mac - Mahon domagał się od niej zwrotu 65 funtów, wyłożonych przez niego rzekomo na wydatki samochodowe w czasie wyborów powszechnych, gdy pani Van der Elst kandydowała w jednym z okręgów londyńskich. Mac - Mahon wówczas głośno protestował w sądzie przeciw niesprawiedliwości, bowiem skarga jego została oddalona bez apelacji. Prawdopodobnem jest, że Mac - Mahon na tem tle dostał pewnej manji prześladowczej i że prawdopodobnie napisał do sir Simona list, że, o ile nie uzyska zadośćuczynienia, to dokona czynu szalonego.

Co będzie z konferencją w Brukseli

Gabinet brytyjski obradował w sprawie polityki zagranicznej i rezultaty narad gabinetu min. Eden zakomunikował ambasadorowi francuskiemu i belgijskiemu. Gabinet uznał, że obecnie jedynie konferencja w składzie wszystkich 5 sygnatarjuszy, a przedewszystkiem z udziałem Niemiec może być celowa dla dokonania pewnego postępu na drodze lepszego zabezpieczenia pokoju. Gabinet uznał również, że należy czynić wszystko w tym kierunku, aby zapobiec podziałowi Europy na dwa wrogie obozy. Biorąc jednak pod uwagę żądania, wysunięte przez Francję i Belgję, a zwłaszcza mając na względzie interesy prestiżu Rządu francuskiego, gabinet brytyjski stanął na stanowisku możliwości odbycia w Brukseli konferencji francusko - brytyjskiej, w terminie przewidzianym, ale z całkowicie zmienionym zgóry ograniczonym porządkiem dziennym. Konferencja ta służyć winna jedynie przygotowaniu konferencji szerszej wszystkich 5-iu mocarstw lokarneńskich, a oficjalnie określona być winna, jako przygotowawcza dla zwołania konferencji 5-ciu mocarstw. Wobec powyższego, w kołach politycznych Londynu uważają odbycie takiej konferencji w przyszłym tygodniu w Brukseli za wysoce prawdopodobne. (PAT.).

Szczegóły tragicznego zgonu gen. Orlicz-Dreszera

Katastrofa samolotowa, w której zginęli gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Stefan Loth i kpt. Aleksander Łagiewski, miała przebieg następujący: samolot wpadł z niewiadomych dotychczas powodów o godz. 14.20 do morza w odległości 800 mtr. na wschód od mola Orłowskiego. Wypadek zauważony został przez kuracjuszów w Orłowie. Najpierw do samolotu przypłynęli dwaj kajakowcy oraz łódź polskiego Czerwonego Krzyża z plaży orłowskiej. Po pewnym czasie nadjechał statek gdański oraz łodzie marynarki wojennej i handlowej, które poczęły holować samolot w kierunku mola. W czasie holowania czynione były próby wyciągnięcia osób z samolotu, wobec jednak tego, że były one przymocowane do siedzeń próby te się nie udały. Po przyholowaniu do molo i podciągnięciu kadłuba, wyciągnięto najpierw trupa ppłk. Lotha, poczem gen. Dreszera i kpt. Łagiewskiego. Na molo oczekiwało już pogotowie ratunkowe oraz lekarz orłowski dr. Pokutyński, który stwierdził śmierć wszystkich pasażerów. Zwłoki przewiezione zostały o godz. 17 na Oksywie do dowództwa floty.

Mord polityczny w Rumunji

Z Bukaresztu ATE. donosi: W szpitalu Brancovescu leżał b. adjutant przywódcy organizacji „Żelaznej Gwardji" Corneliusa Codreanu Michał Stelescu, który miał być operowany. Do sali weszło 8 uzbrojonych gwardzistów i z okrzykiem: „Śmierć zdrajcy!" oddało szereg strzałów w kierunku łóżka Stelescu, który został zabity. Stelescu przed rokiem opuścił organizację Codreanu i utworzył własną partję. Wydawał on tygodnik p. t. „Krucjata Rumunów", w którym ostro atakował swego b. szefa, przywódcę „Gwardji Żelaznej" Codreanu. Ośmiu morderców udało się na policję, oddając się do dyspozycji władz śledczych. (ATE.).

Co będzie z konferencją państw lokarneńskich

Reuter komunikuje: Sprawa konferencji lokarneńskiej nie została jeszcze zdecydowana i ma być jeszcze rozpatrzona przez W. Brytanję, Francję i Belgję.

Gabinet angielski zrana rozpatrywał tę kwestję, lecz Rząd będzie się jeszcze porozumiewał z Paryżem i Brukselą.

Polityka Brytyjska oparta jest na pragnieniu doprowadzenia do pokojowej stabilizacji spraw europejskich i konferencja wszystkich pięciu państw lokarneńskich z Niemcami włącznie uważana jest za środek, prowadzący do tego celu. (PAT.).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Bank Francji wydarty z rąk kapitalistów

Izba Deputowanych Francji przystąpiła w czwartek po południu do obrad nad projektem ustawy o statucie Banku Francji. **Fingny du Pouet w imieniu mniejszości komisji wypowiada się przeciw projektowi. Projekt jego zdaniem jest niedojrzały. Wniosek mówcy o odesłanie projektu spowrotem do komisji odrzucono. — Książę d'Narcourt (niezależny) przyznaje, że Bank w dotychczasowym ustroju swoim za mało przyczyniał się do rozwoju gospodarki społecznej, a zbyt wiele zajmował się gospodarką pieniężną. Jednak obecny projekt uważa mówca za niedoskonały.**

Sprawozdawca Brunet podkreśla znaczenie projektu, stwierdzając, że opiera się on na woli narodu ujawnionej w głosowaniu powszechnem. Naród żąda, aby w instytucji emisyjnej nie było miejsca dla żadnych przywilejów lub przewagi osób prywatnych. Nie naruszając w niczem podstaw działania i regulaminu Banku projekt zmienia głęboko sposób powoływania jego organów kierowniczych i zamiast mniejszości, która dotychczas rządziła bankiem oddaje władzę nad nim reprezentacji żywotnych sił narodu. Cała reforma ta umożliwi organizację gospodarstwa społecznego.

Min. finansów Vincent Auriol, zabierając głos, oświadcza: Chcemy jedynie, żeby instytut emisyjny francuski dawał prawdziwy obraz kraju przemysłowego, handlowego, rolniczego i robotniczego, żadne przywileje dziedziczne nie mogą przeciwstawiać się zasadzie reprezentacji całego społeczeństwa.

Mniejszość akcjonarjuszy, a mianowicie 200 członków Rady posiadała tylko 70 miljonów fr., podczas gdy 70 procent drobnych akcjonarjuszy posiadało 140.000.000 fr., w ten sposób 200 zarządców (regents), którzy byli jednocześnie administratorami tow. akcyjnych i spółek przemysłowych rządziło gospodarką kraju. Zarządcy byli dziedziczni. Ich działalność stała się nie do zniesienia dla całego kraju. Rząd przez swój projekt wprowadza jedynie równouprawnienie akcjonarjuszy.

Izba bez dalszej dyskusji przystąpiła do głosowań, odrzuciła poprawki opozycji i uchwaliła projekt większością 430 przeciw 111.

Wielkie roboty publiczne we Francji

Komisja finansowa francuskiej Izby Deputowanych uchwaliła projekt ustawy o wielkich robotach publicznych. Kredyty na cel wskazany w ustawie wyniosą do końca grudnia 1936 r. — 4 miljardy franków.

Premjer tow. Blum w expose w komisji oświadczył, że przywiązuje wielką wagę do tego projektu, który ma na celu likwidację bezrobocia i wzmocnienie tempa życia gospodarczego.

Co ma piernik do wiatraka?

PAT. donosi z Moskwy (za „Trudem"), że od czasu opublikowania dekretów przeciwko sztucznemu poronieniu, t.j. od 28 V. — 10 VII., ilość zarejestrowanych rozwodów w Moskwie znacznie spadła. Liczba rozwodów w tym okresie wyniosła 14,5 proc. rozwodów z okresu za kwiecień i maj. Liczba zawartych małżeństw w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. wzrosła o 10 proc. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku.

Sytuacja w Hiszpanji

Po zabójstwie przywódcy monarchistów

Z Madrytu donoszą, że w środę obradowała komisja prawnicza Kortezów (Parlamentu). Obrady komisji poświęcone były wyłącznie zarządzeniom, wydanym przez władze dla utrzymania ładu i spokoju publicznego. Należący do komisji przedstawiciele obu ugrupowań monarchistycznych, t. zw. „tradycjonalistów" i „hiszpańskiego odrodzenia", nie wzięli udziału w obradach, ograniczając się do przesłania na ręce przewodniczącego wspólnej deklaracji, w której obciążają Rząd moralną odpowiedzialnością za zamordowanie przywódcy monarchistów Calvo Sotelo. Przewodniczący komisji oświadczył, iż list przedstawicieli monarchistów jest utrzymany w takim tonie, że nie może być podany w całości do wiadomości publicznej. Przywódca katolickiej akcji ludowej Gil Robles wystąpił również z ostremi zarzutami pod adresem Rządu i domagał się bezwzględnego ukarania morderców. Obecny na posiedzeniu komisji minister spraw wewnętrznych zapewnił, że winnych nie minie surowa kara. Komisja 13 głosami przeciwko 5 zatwierdziła zarządzenia władz. (ATE.).

***

Rozumielibyśmy zupełnie stanowisko **każdego** obozu, który **wogóle** potępia zabójstwa polityczne. Ale w wybuchach oburzenia monarchistów hiszpańskich, którzy **sami** stosują od miesięcy teror polityczny, którzy akceptowali z radością wszystkie mordy systemu Primo de Riviery i krwawą rozprawę Rządu Lerroux sprzed paru lat nad robotnikami, — jest **wprost nieprawdopodobnie bezczelny cynizm.**

Ci panowie, „święcie oburzeni" rozumują tak:

1) **nam** zabijać wolno; to nasze „prawo";

2) ale **naszych** ruszać nie wolno pod żadnym pozorem.

Takiej „etyki" nikt przyzwoity nie przyjmie do wiadomości.

Walka z faszyzmem

Z Madrytu PAT donosi: Oficjalnie komunikują, że ostatnio aresztowano w Hiszpanji 185 członków prawicowej „Falangi Hiszpańskiej"; którzy mieli otrzymać instrukcję rozpoczęcia czynnych wystąpień antyrządowych.

Z Barcelony PAT. donosi: Ubiegłej nocy policja dokonała szeregu rewizyj w siedzibach prawicowych organizacyj. Dokonano 20 aresztowań, m. in. aresztowano Ramona Sales, przewodniczącego niezrzeszonych związków zawodowych, u którego znaleziono 40 rewolwerów,—oraz 7 członków prawicowej „Falangi Hiszpańskiej", którzy zamierzali zaatakować organizacje lewicowe.

Gwardja cywilna została ostrzelana przez nieznanych osobników, jadących taksówką, którzy zranili kapitana, porucznika i dwóch gwardzistów. Napastnicy zbiegli.

Zawarcie umowy w Zawierciu

W środę późnym wieczorem po całodziennych rokowaniach w inspektoracie pracy między zarządem fabryki szkła a strajkującemi robotnikami, doszło do zawarcia umowy na podstawie, której zarobki robotnicze pozostają przez 4 miesiące niezmienione. (PAT.).

Likwidacja strajku

Z Kielc PAT. donosi: W czwartek został zlikwidowany strajk robotników, zatrudnionych w hucie „Ludwików"

Dziesięciolecie Z. Z. K. w Tarnowskich Górach

Zarząd Koła Z. Z. K. w Tarnowskich Górach zorganizował w dniu 28 czerwca r. b. uroczystość „Dziesięciolecia" istnienia Koła Miejscowego.

O godz. 9,40 ruszył duży pochód, na czele którego kroczyła orkiestra Z.Z.K. z Nowego Sącza, a następnie delegaci Zarządu Głównego Z.Z.K. i delegacje Kół sąsiednich. W pochodzie szedł również chór Z.Z.K. z Tarnowskich Gór w komplecie i zespół mandolinistów, złożony z dzieci członków Z.Z.K., zorganizowany i prowadzony przez Komisję Oświatową Z.Z.K. w Tarnowskich Górach.

Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta i Rynkiem doszedł do lokalu Z.Z.K. w sali pod „Ulem", gdzie odbyła się Akademja z okazji Dziesięciolecia Koła.

Pięknem i rzeczowem przemówieniem powitalnem zagaił Akademję prezes Koła, tow. Wieczorek. Następnie przemawiał tow. Mastek założyciel Koła, którego przywitano huraganem oklasków i okrzykami.

W imieniu Zarz. Głównego Z.Z.K. referował czł. W. W., tow. Bator, na temat historji Z.Z.K.

Oba przemówienia sala żywo oklaskiwała; referenci otrzymali bukiety z czerwonych kwiatów, tow. Mastek pozatem otrzymał pismo pamiątkowe.

Oprócz referentów składali życzenia delegaci poszczególnych Kół; między innymi tow. Latanowicz imieniem Koła Poznań i tow. Matkowski imieniem Koła Nowy Sącz.

Przemówienia były przeplatane popisami orkiestry Z.Z.K. z Nowego Sącza, chóru Z.Z.K. i klubu mandolinistów Z.Z.K. z Tarnowskichh Gór. Bardzo dobrze wypadły deklamacje dzieci członków Z.Z.K.

Akademja wypadła imponująco. Organizacja pracowita i staranna. Orkiestra z N. Sącza i chór z Tarnowskich Gór stały na b. wysokim poziomie.

Po południu w pięknym parku „Redena" w Tarnowskich Górach odbył się dalszy ciąg uroczystości — koncert orkiestry Z.Z.K. z Nowego Sącza. Na koncert przybyło zgórą 1000 osób, nietylko członkowie Związku, wraz z rodzinami, ale również kolejarze, należący do innych Związków i inni obywatele

Popisy orkiestry Z.Z.K. z Nowego Sącza stworzyły niezwykle miły nastrój.

Bt.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

AKS CHORZÓW MISTRZEM ŚLĄSKA. W Chorzowie w obecności około 10 tysięcy widzów odbył się w środę decydujący mecz o mistrzostwo ligi śląskiej między Amatorskim Klubem Sportowym z Chorzowa, a klubem sportowym Czarni — Chropaczów. Zawody zakończyły się zwycięstwem AKS. w stosunku 5:1 (2:0).

HISZPAŃSCY PIŁKARZE MAJĄ GOŚCIĆ W POLSCE. Zarząd Garbarni krakowskiej prowadzi pertraktacje w sprawie przyjazdu do Polski reprezentacji piłkarskiej Barcelony. Hiszpanie mają rozegrać w Polsce trzy mecze: 2 sierpnia w Krakowie z Garbarnią, 6 sierpnia w Łodzi z ŁKS i 9 sierpnia we Lwowie z Pogonią, względnie w Warszawie z nieustalonym jeszcze przeciwnikiem.

Pertraktacje mają być w najbliższych dniach sfinalizowane. Garbarnia otrzymała już zezwolenie polskiego zw. piłki nożnej na wymienione spotkania. Do uzgodnienia pozostają jeszcze warunki finansowe.

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY KRAKOWSKICH PIŁKARZY. Krakowski okręgowy Zw. Piłki Nożnej przygotował bogaty repertuar spotkań piłkarskich na jesień b. r. W końcu listopada krakowska reprezentacja wyjeżdża do Niemiec na rewanżowy mecz z Berlinem.

Następnie przybędzie do Krakowa w terminie jeszcze nieustalonym reprezentacja amatorska Węgier, celem rozegrania rewanżowego spotkania.

W grudniu Kraków projektuje tournee po Jugosławji.

RUMUŃSKA DRUŻYNA PIŁKARSKA W CZORTKOWIE. W Czortkowie bawiła drużyna rumuńska z Czerniowiec Dragosch Voda. Rozegrała ona mecz piłkarski z miejscowym wojskowym klubem, bijąc go 4:1.

CZY UNJA STRACI MISTRZOSTWO LUBLINA. Po zdobyciu mistrzostwa okręgu lubelskiego przez Unję okazało się, że w barwach jej grał od dwóch lat niezwolniony z Brygady (Częstochowa) zawodnik Bielecki. Wydział gier Lub. OZPN zweryfikował z tego powodu wszystkie mecze Unji jako valkovery dla przeciwników, a mistrzostwo okręgu przyznał Lubelskiemu KS. Od tej decyzji Unja wniosła odwołanie do zarządu okręgu.

Lekkoatletyka

NOWY REKORD POLSKI W SZTAFECIE 4x400 M. W środę odbył się w Warszawie przedolimpijski bieg sztafetowy 4 x 400 m. Bieg ten miał zadecydować czy sztafeta weźmie udział w igrzyskach olimpijskich. Walczyły dwie sztafety: pierwsza w składzie Śliwak, Maszewski, Kucharski i Biniakowski, a druga w składzie: Trojanowski II, Kostrzewski, Szefler i Zawieja. Ta ostatnia sztafeta biegła z wyrównaniem. Zwyciężyła sztafeta pierwsza osiągając czas 3:19,6, który to czas jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Mimo podbicia rekordu Polski, sztafeta nie uzyskała wymaganego minimum.

Żeglarstwo

RAID JACHTÓW Z WARSZAWY DO MORZA. W środę przybyło do Gdyni 8 jachtów motorowych, uczestniczących w dorocznym rajdzie Wisłą z Warszawy do morza, urządzonym przez Oficerski Yachtklub w Warszawie. Rajd rozpoczął się w sobotę 11 b. m. wzięło w nim udział 11 jachtów motorowych: 8 z oficerskiego Yachtklubu — Warszawa i trzy z AŹS Warszawa. 3 jachty pozostały po drodze. Jeden rozbił się pod Płockiem, a 2 wskutek defektu silników pozostały w Grudziądzu i w Tczewie. Rajd do morza składał się z 5-ciu etapów: Warszawa — Płock, Płock — Toruń, Toruń—Grudziądz, Grudziądz — Tczew i Tczew — Gdynia

Na Górnym Śląsku

Znowu afera podatkowa

Władze skarbowe na Śląsku wpadły na trop wielkiej afery podatkowej, trwającej już od szeregu lat, w którą zamieszane jest wiele firm branży rzeźnicko-wędliniarskie.

Ponieważ rzeźnie i weterynarze nie prowadzili szczegółowej ewidencji ubojowej, a tylko rejestrowało się cyfry ogólne uboju, który był pozatem dokonywany często na rachunek sprzedającego trzodę, a nie nabywcy, dane istotne co do obrotu wymykały się z pod kontroli władz skarbowych. Pozatem jeszcze na Śląsk sprowadzano masowo taborem samochodowym i koleją mięso, pochodzące z uboju poza terenem Śląska, co do którego ilości wogóle brak danych.

Przy pomocy oceny znawców ustalono, że faktyczne obroty niektórych firm były daleko wyższe od zeznanych, skutkiem czego zostały poważnie uszczuplone dochody Skarbu z tytułu podatku obrotowego a także w konsekwencji dochodowego.

Jakkolwiek władze skarbowe są w stanie ustalić teoretycznie globalną cyfrę poniesionych przez Skarb strat, jest rzeczą praktycznie niemożliwą ustalić rozmiary winy i wyrządzonych szkód przez poszczególne firmy i pociągnąć te firmy do odpowiedzialności, choć co do niektórych władze mają nadzieję, że przynajmniej w części będzie to do przeprowadzenia.

Istniejące na przestrzeni lat nadużycia zostały wykryte przypadkiem, kiedy spostrzeżono, że niektóre firmy nie protestują przeciw ko podwyższeniu przez władze skarbowe zeznanego obrotu, pod czas kiedy inne przy tych próbnych podwyżkach mocno sarkają i domagają się obniżenia, wykazując rzetelność swoich zeznań, do czego zresztą przedstawiciele tej branży w komisjach odwoławczych sceptycznie się odnosili. — Analizowanie tego stanu rzeczy i informacje biegłych doprowadziły do odsłonięcia kulisów handlu mięsem na Śląsku, wobec czego władze skarbowe postanowiły dla zapobiegnięcia dalszym nadużyciom zmienić system poboru zaliczek na podatek od obrotu, które byłyby pobierane już przy uboju. W tej sprawie prowadzone już były od dłuższego czasu konferencje władz skarbowych z przedstawicielami tej branży, jednak nie znano motywów tej projektowanej inowacji. W związku z ujawnieniem tej afery wskazują, że do najsilniejszych oponentów przeciwko temu projektowi należeli przedstawiciele niektórych firm katowickich. Warto zaznaczyć, że władze skarbowe oceniają, iż wskutek tej inowacji i uniemożliwienia wszelkich machinacji — wpływy skarbowe z tej branży na Śląsku wzrosną o 80 procent. Daje to pojęcie o rozmiarach dotychczasowych uszczupleń.

Strajk „polski" w kop. Giesche

Na zapowiedź Zarządu Kopalni „Giesche" zlikwidowania oddziału taborowego, skutkiem czego 36 robotników straciłoby pracę— wybuchł w czwartek w tym oddziale strajk „polski". Strajkujący robotnicy żądają likwidacji wywożenia popiołu i rupieci z terenów kopalni przez osoby prywatne, co pozwoliłoby na dalsze utrzymanie taboru w kopalni.

Zatarg o płacę

U inspektora pracy inż. Seroki odbyła się konferencja w sprawie zatargu w fabryce maszyn górniczych „MOJ" w Katowicach-Załężu, wynikłego na tle niestosowania stawek taryfowych, nieopłacania nadgodzin i t. d.

Ponieważ na konferencji tej właściciel fabryki inż. Różycki zgodził się dobrowolnie na regulację nadgodzin i wypłacanie należności za czas ćwiczeń wojskowych, oraz umożliwił urzędowanie radzie załogowej, postanowiono ostatnią sporną sprawę zarbków taryfowych skierować do komisji arbitrażowej, która wyda wiążące strony rozstrzygnięcie.

P. Götz pozbawia ludzi pracy

Zamknięcie browaru w Krakowie

Pisaliśmy o strajku „polskim" w browarze barona Götza w Krakowie, który wybuchł na tle żądań robotniczych o podwyżkę płac i umowę zbiorową. W odpowiedzi na strajk p. Götz-Okocimski zamknął browar, a tem samem pozbawił ludzi pracy. Oto tak postępuje fabrykant wobec robotników. P. Götz jeden z najbogatszych ludzi w Polsce, nie chce dać robotnikom podwyżki. Woli zamknąć fabrykę niż podnieść głodowe zarobki. Robotnicy w dalszym ciągu nie opuszczają browaru. W ten sposób bronią warsztatu pracy przed zamknięciem; bronią swojej egzystencji.

Fakt zamknięcia fabryki dyskredytuje również obecny ustrój. Fabrykantom wolno bezkarnie zamykać warsztaty pracy, wolno pozbawiać robotników pracy i skazywać ich na śmierć głodową. Niema władzy, która by stanęła w obronie robotników. Tu obowiązuje wolność. Robotnicy sami muszą się bronić.

W walce swojej strajkujący w browarze Götza mają za sobą całą klasę robotniczą i całą uczciwą opinję publiczną, która odpowiednio ustosunkuje się do browaru p. Götza. Skoro p. Götz zamyka browar — publiczność przestanie pić piwo okocimskie. Z taką odpowiedzią ze strony publiczności powinien się spotkać postępek p. Götza-Okocimskiego.

— — — — — — —

Rada Związków Zawodowych w Krakowie zwraca się do wszystkich Związków i Towarzyszy z gorącym apelem o składanie ofiar na rzecz strajkujących w browarze Götza w Krakowie. Datki przyjmuje sekretarjat Rady Zw. Zaw. przy Al. Krasińskiego l. 16.

Zwycięski strajk w Suwałkach

(kor. wł.)

Strajk „polski" tłukaczy kamieni, rozpoczęty w dniu 20 czerwca r. b., został zakończony dnia 7-go lipca r. b. zwycięstwem robotników. Główne punkta żądań robotników zostały uwzględnione i osiągnięto podwyżkę w wysokości od 25—33 proc.

Przebieg strajku przez cały czas był spokojny.

Wyszczuto psami

Zamiast zapłaty za ciężką pracę

(kor. wł.)

W folwarku Worgule gminy Sitnik pow. Biała Podlaska, własność p. Szelickiej, pracuje kilkudziesięciu dniówkowych, którzy od szeregu miesięcy nie otrzymują swoich groszowych zarobków za ciężką pracę.

Gdy w dniu 14 lipca r. b. robotnicy udali się z prośbą do dziedziczki Szelickiej o wypłacenie zaległych należności, otrzymali odpowiedź: „niech Bogu dziękują za to że w Worgulach pracują", a gdy z tej odpowiedzi robotnicy nie byli zadowoleni i w dalszym ciągu upominali się o zapłatę, dziedziczka kazała spuścić z uwięzi psów i wyszczuła robotników psami.

Zapytujemy, czy na wypadek podjęcia strajku przez robotników rolnych w Worgulach, również różni „wszystko wiedzący" ludzie krzyczeć będą, że działa tu tajemnicza ręka agitatora".

Wzburzenie wśród robotników rolnych powiatu Krasnystawskiego

Na zjeździe robotników rolnych dnia 5 lipca w Krasnymstawie po stwierdzeniu, że z jednej strony zarobki są głodowe, z drugiej zaś 37 obszarników zalega z wypłatą 180 tysięcy złotych, postanowiono w czasie żniw przystąpić do obrony.

P. starosta, dowiedziawszy się o tem, zwołał Zjazd obszarników już na 6 lipca, na którym wspólnie z prezesem Związku Ziemian apelował do braci obszarniczej, by do połowy września spłacili całe zaległości. Robotnicy wyrazili gotowość próby, czy ziemianie wywiążą się z tych obowiązków, ale postanowili czuwać, by bronić się w każdym poszczególnym majątku przed krzywdą.

Strajk na robotach publicznych w Lublinie

W dn. 16 b. m. w godzinach rannych wybuchł na kilku odcinkach robót publicznych w Lublinie strajk włoski.

Robotnicy domagają się: zatrudnienia wszystkich bezrobotnych na robotach publicznych i samorządowych przez pełny tydzień, zapewnienia robotnikom prawa do zasiłków, bez względu na ilość przepracowanych dni, podwyższenia zarobków do 3.50 i 4 zł. dziennie, zawarcia umowy zbiorowej i uznania Związku.

Strajkuje około 600 robotników. Konferencja w zarządzie miejskim w dn. 16 b. m. nie dała wyników.

Strajk trwa.

Nieodpowiedzialny postępek

Duże wzburzenie wśród robotników rolnych wywołała wiadomość, że znany z wyzysku robotników rolnych p. Drucki-Lubecki odmówił sali strażackiej w Bałdowie pow. Iłżeckiego na odbycie zgromadzenia w sprawie narady nad sposobami obrony przed wyzyskiem obszarniczym.

Swoim mądrym postępkiem p. Drucki może wywołać burzę.

Wiadomości z całej Polski

BRAT ZABIŁ SIOSTRĘ

W Stróżach Wielkich pod Sanokiem Jan Chinalski, uderzeniem młotka w głowę zabił swą siostrę Katarzynę, a następnie trupa zakopał w lesie. Zbrodniarza aretowano.

FAŁSZOWAŁ 50-GROSZÓWKI

Sąd okręgowy w Lidzie skazał na 5 lat więzienia niejakiego Gotuka z pow. szczuczyńskiego za fałszowanie i puszczenie w obieg fałszywych monet 50 gr.

WIELKIE POŻARY NA WOŁYNIU

We wsi Kołki w pow. sarneńskim wybuchł pożar, który zniszczył 33 domy mieszkalne i 18 stodół. Przyczyny tych pożarów dopow. sarneńskim, pożar zniszczył 11 domów mieszkalnych i 10 stodół. Przyczyny tych pożarów dotychczas nie ustalono.

TRAGICZNY WYPADEK

W Gościeradzu pow. bydgoski) w czasie burzy w idąca 2-letnią Reginę Kędzierską uderzył piorun. Ofiara wypadku zmarła.

MATKA SPALIŁA WŁASNE DZIECKO

W Dąbrowie Biskupiej pod Inowrocławiem robotnica Irma Kister spaliła swe nowonarodzone dziecko. Zbrodniczą matkę osadzono w więzieniu.

Tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. na nr. 116433.
10.000 zł. na nr. 3831 140632.
5.000 zł. na nr. 142693 162082.
2.000 zł. na nr. 59718 182116.
1.000 zł. na nr. 2730 67954 103708 93187 126192 144910 180310.
500 zł. na nr. 229 62870 76352 101657 106251 184533.
400 zł. na nr. 1088 135555 174920 176866 190790.
250 zł. na nr. 16400 27532 36308 58031 57542 74639 85327 112292 112908 118661 131112 132875 137559 138315 140681 146221 145863 164346 168965 176480 188379.
200 zł. na n-ry: 5232 11435 16594 18766 18933 32940 43588 47511 47562 49255 54104 63265 71988 77110 80078 81192 82647 91431 106121 109702 122694 126328 129186 141797 147815 148167 152773 153670 154859 155250 164209 164272 164850 172428 175658 178643 182710 189862

Wygrane po 150 zł.

104 213 1060 841 2428 3261 568 879 4319 28 462 849 5159 430 912 6115 947 7043 121 81 429 617 758 8645 9253 453 708 917 10873 985 11506 650 68 765 12038 354 411 883 13785 14406 14 634 968 15405 15086 153 17534 721 92 18426 19068 453 93 769 97 829 29684 706 28 861 21121 282 440 51 22590 23178 822 43 24866 926 25262 569 26766 957 27088 682 28019 648 85 30026 706 31122 209 32012 58 721 991 33232 771 34044 267 35064 321 544 46 36904 37725 56 38817 940 39069 872 40131 95 295 365 562 800 57 41630 50 183 212 517 517 42456 847 43489 544 875 44093 287 702 966 45634 816 961 46231 47249 681 711 874 48173 261 859 49971

50044 656 987 51037 117 52063 53001 84 528 54041 73 55242 843 969 56633 57271 476 553 58055 718 59566 972 60272 698 61035 53 147 212 316 982 62290 303 63234 59 716 64216 319 627 65260 66677 67233 512 610 68188 238 470 639 096 69538 836 70556 783 980 71259 74 72811 84017 277 472 536 675 75271 614 845 76194 242 339 77189 217 733 70 78578 806 90 80398 732 71120 450 562 760 917 82435 70 931 83645 84872 86107 364 476 763 827 67 82 87469 606 39 948 88236 89206 377 481 515 22 90041 929 91669 917 92013 355 970 93528 786 94269 643 95302 602 920 96258 774 98 97010 51 78 520 673 870 98304 99050 206

100032 634 101305 932 102399 473 502 103985 104336 961 105373 633 106449 796 108305 811 109397 753 807 110281 573 111944 112300 733 113135 40 114785 115519 36 961 116121 253 342 85 596 118602 724 120250 74 520 21079 122 122162 123181 523 697 124004 193 514 855 599 125202 397 767 950 126394 127115 32 128180 481 97 129027 154 237 477 586 982 130055 72 849 131370 400 735 132423 554 915 134181 500 778 926 135171 437 136138 93 722 137004 248 138038 160 457 994 139000 112 619 900 140115 211 354 141103 588 631 835 142217 33 675 772 143215 334 722 144125 390 430 896 145076 332 146146 753 147289 567 935 148044 926 149575 150041 75 239 334 99 575 738 840 151125 291 416.

152118 201 355 65 80 153056 721 154734 155515 842 156091 146 167143 48 602 158075 586 735 159712 160219 55 161038 63 282 388 898 162872 163351 446 502 601 165898 166086 189 340 537 60 167634 168496 169509 630 170371 676 773 171342 957 173451 948 174092 724 25 958 175175 176166 341 849 178209 453 537 676 179176 180180 317 504 25 637 744 830 63 920 181582 620 182230 345 632 183094 345 94 184239 649 185058 446 785 186110 187015 124 281 495 655 819 188114 334 994 189655 957 190274 467 191820 87 192003 757 895 193854 194052 519.

Wygrane po 50 zł.

389 928 1162 72 251 571 73 738 95 2264 628 3085 277 310 737 927 41 4353 52 408 20 28 537 650 5066 73 130 31 841 6389 481 650 7037 483 680 95 716 807 944 8103 502 843 9191 234 604 10312 94 489 918 82 11017 561 720 12268 13052 484 712 970 14526 664 797 890 15018 324 425 61 752

16127 42242 43 385 426 849 84 17130 806 18433 860 19441 516 20305 705 897 924 21216 79 800 22024 307 42 503 857 909 23739 86 24119 241 581 93 600 946 25471 711 26856 28208 443 592 708 36 816 29010 69 100 682 30392 743 925 31088 109 272 634 32128 702 873 33101 34168 883 35534 719 59 36075 392 39149 473 535 40042 139 203 332 951 41426 95 775 42586 631 750 43006 135 546 75 641 706 44535 45294 312 874 960 46507 981 48310 602 49174 315 424 29

50214 701 811 51021 59 337 84 507 695 976 52825 997 53036 315 470 54346 472 615 65 766 909 55327 515 792 56286 57275 406 523 58070 177 545 53 56 626 59217 847 51 857 60049 443 753 981 61603 715 95 999 62413 672 63156 411 549 620 48 968 70 64146 310 411 791 65373 66536 828 79 67777 994 68116 766 69201 7 51 87 477 533 818 980 70012 43 765 71023 435 672 849 72209 858 480 514 622 31 728 947 73600 85 74369 904 87 75204 309 542 629 799 831 76014 151 276 81 77072 184 461 78224 542 951 56 79051 73 234 80219 62 95 395 543 51 53 727 40 81033 171 312 596 757 866 82120 762 83032 36 107 584 643 909 84112 222 671 722 998 85007 224 346 836 941 86002 51121 87019 554 765 829 89 88258 407 89047 52 511 33 791 90069 429 948 91163 479 723 88 92093 140 244 49 72 308 827 30 62 93097 113 509 94063 95220 471 98 518 96247 405 514 614 78 702 97279 676 804 50 67 98290 589 681 99747 973.

100094 154 828 101074 103 591 782 923 104023 24 29 53 231 372 105780 831 992 106886 107737 108199 413 546 891 109687 793 865 110556 82 905 111381 738 57 112686 709 30 873 113250 330 574 114513 708 33 65 992 115061 609 80 781 933 69 116061 205 99 686 850 117424 29 118004 119024 59 77 90 152 700 807 120517 760 96 121045 450 122294 394 724 123125 29 280 803 38 72 96 911 56 125064 394 728 60 126199 286 526 921 42 127147 730 128003 117 344 565 710 129029 142 339 463 549 90 733 48 860 130232 842 132189 346 403 520 133230 532 929 134186 715 67 978 135196 87 520 136677 80 137059 105 283 975 138017 405 139552 640 89.

140261 83 393 499 634 49 756 57 141217 363 513 838 142407 143267 987 144029 203 961 145294 677 146032 254 516 935 64 147051 234 440 80 510 985 149574 791 886 150071 112 223 945 151084 595.

152311 45 439 701 153178 81 202 323 154347 621 732 813 18 155055 223 156328 474 866 68 157290 468 609 746 158198 311 67 90 420 159481 636 918 161049 363 670 162759 807 163156 82 220 77 477 653 942 164002 476 820 165027 539 902 166144 300 531 639 842 167519 40 51 56 168425 533 602 169 085 236.

170192 456 171093 651 908 172012 58 145 46 347 474 79 173478 612 887 174155 660 914 175028 781 933 65 176021 124 73 233 439 977 177337 69 415 87 178076 179037 55 631 857 917 98 180238 53 459 729 182418 559 848 909 183190 259 356 184106 76 185033 488 930 56 186034 374 564 710 813 935 187437 950 188454 997 189134 635 66 190310 191106 32 588 835 192140 95 306 607 822 55 193646 194276 407 22 585

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1112 1311 1986 2438 91 3059 250 787 848 4493 5602 6265 528 643 8837 9183 578 11027 12612 13519 653 843 14999 16110 944 17165 406 18663 19171 20504 21901 22021 25567 25158 713 27321 52 452 29280 367 745 30329 31164 33568 34072 35513 37733 38746 39056 651 41141 312 821 42678 712 43833 743 44040 421 45576 700 48029 558 794 51200 388 503 56711 59555 794 61614 84 62541 45 711 63124 525 64305 66564 659 67707 921 68166 71 85 769 71802 72696 773 74350 92 77469 79698 82014 147 88 398 782 932 83067 86797 87452 742 88582 89027 90 378 91098 92086 133 93142 94185 364 508 97092 161 98027 639.

100204 801 104521 622 105866 107668 997 109297 918 111079 112290 501 113689 115001 120038 122434 123013 124385 689 125294 127820 920 128298 460 130453 98 807 131052 132454 654 708 133772 134204 135062 442 513 726 856 136376 454 815 918 137398 138203 139544 141048 142459 143685 990 146442 147664 148715 149293 567 150968 151020 841 152295 507 153765 154100 257 155165 97 156442 836 157174 708 158460 75 161272 556 162331 420 164158 367 165552 166050 167518 845 87 168541 624 717 169647 170297 171139 244 659 836 176434 178578 834 179300 16 937 180363 997 181127 182127 785 183339 664 185645 186599 187474 188095 191096 166 193106

Wygrane po 50 zł.

166 1451 1927 2675 933 42 3146 817 4296 910 5009 244 6724 924 91 7163 71 529 822 8180 718 9657 817 81 10152 833 11825 12057 13177 427 543 14455 918 49 15400 662 17890 18908 19010 346 20054 122 61 254 960 70 21714 894 22089 145 362 896 23362 24667 999 25735 26292 27062 428 28262 404 29352 30257 32647 845 35233 52 575 37200 535 699 39180 353 540 41513 414 43014 45496 583 945 47396 689 51100 601 52631 773 53044 599 54576 960 55074 137 561 696 56941 57532 58285 345 845 59200 426 60 899 947 62258 631 962 65114 66064 210 68 67629 68036 297 847 72001 63 124 329 588 617 74328 75655 897 78047 63135 79040 517 608 998 81299 854 91 83005 237 478 84497 85186 263 958 87471 820 88435 89136 66 90039 739 91039 480 92045 93148 466 625 94256 936 95570 866 96959 97216 98746.

100519 102111 103127 284 344 512 50 943 105176 106659 108018 109681 109238 111332 528 113360 837 114986 115234 116249 486 793 117351 118237 820 119209 66 120146 86 804 121058 283 122175 247 447 863 922 124109 19 778 125693 126207 371 127444 130107 417 952 131409 546 133865 134229 402 135436 137172 139035 275 140062 141348 142347 67 143059 177 289 423 144151 89 803 145007 802 146812 147484 927 148002 24 329 750 151704 908 152003 84 354 652 861 153105 154617 727 155544 639 51 156379 158109 584 159723 160232 162414 869 164547 910 165310 409 166565 741 865 168054 356 170221 77 34 589 623 171959 172586 741 174568 177111 351 564 739 178263 494 791 180520 704 181122 363 487 183396 960 184379 484 185213 77 928 186453 755 848 927 187528 190404 31 191114 754 850 192502 59 193052 357 719

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25,000 zł. padła na Nr. 114926.
Zł. 5.000 29774 46374 182689.
Zł. 2.000 29366 50506 86225 9380 174473.
Zł. 1000 36135 80109 157822.
Zł. 500 778 5063 53545 101950 124884 132881 139713 155307 188084.
Zł. 400. 2820 12475 54993 56836 59505 62436 70359 91584 104500 112385 125388 153319 158689 159410 161333 194104.
Zł. 250. 126 22975 23765 40619 34915 62629 69334 77301 85887 91303 111022 120636 125402 126605 127952 131830 132664 133944 135350 150708 173109 186600 188988 189520 194022.
Zł. 200. 4997 9225 16494 17649 24780 26428 28704 33507 33765 37394 52 938 57116 58102 61929 32738 64620 66862 69179 83467 85728 92559 92577 98843 107885 110245 118599 127504 133665 134015 134800 139826 142750 146412 151800 156196 157702 163943 184010.

Wygrane po 150 zł.

117 81 552 905 1065 740 4200 5379 682 6735 7528 660 8229 9944 11406 13293 14695 15096 778 43 16717 904 17762 19286 314 21124 24714 26681 27627 28929 31057 33247 312 515 34151 36324 38567 39032 40066 41054 42384 455 44591 45983 47651 49557 51491 945 53228 54183 55071 305 56529 57330 59228 558 744.

60141 556 640 65 61003 155 62283 409 684 813 63907 64069 159 254 433 40 679 66628 67274 68108 368 853 70334 71643 799 73111 353 942 74204 482 616 75432 67 789 77486 847 79426 80226 455 81644 84540 44 85401 73 87992 89368 91159 92586 93135 57 642 94183 545 95128 31 96266 587 98448 99588 691 102150 658 752 958 103025 105638 107467 108587 109069 431 112388 113158.

114443 892 115 618 116 436 117072 944 118015 530 746 68 119782 121428 719 122105 123509 124021 125036 125 370 551898 128449 129148 2208 819 130875 133712 134094 221 136833 138826 60 139002 734 141078 372 895 142493 585 144 574 145291 466 146240 410 796 150419 151557 789 152 732 829 154 918 155848 156879 157331 83 639 15829 160967 161001 16 162440 163125 26 164546 889 165049 446 167874 169195 526 836 171237 174381 829 175844 176644 995 178112 239 608 179103 33 852 181 225 702 183 349 51 184367 605 889 944 185251 655 187344 660 189979 191124 192074 866.

Wygrane po 50 zł.

218 344 780 870 73 1036 320 429 889 938 2321 3314 622 4335 5126 6507 7173 327 92 834 8289 388 786 9083 426 876 11530 684 737 12000 94 420 956 13065 101 515 14022 15458 563 753 17245 337 529 61 19001 89 21060 22694 25107 507 26469 883 27156 344 29533 818 30389 69 31330 45 692 33855 34056 62 99 591 35781 36386 983 37528 60 39672 40662 780 41496 564 42161 587 823 43375 602 44631 45295 649 76 888 46476 47543 48242 405 781 975 49484 850 50925 51389 52004 159 53473 54300 492 962 55491 56547 58 68 57450 59855.

60872 61862 62061 255 304 99 63509 64148 366 66544 67980 68939 69182 305 585 629 70256 71400 68 80 72398 611 73177 74980 75037 147 76308 77116 78716 79619 835 947 80029 38 667 81009 82767 83867 84611 86119 518 59 88270 842 89436 985 90033 338 425 744 91197 465 887 92706 93060 787 94017 215 95425 97118 99374 531 100112 424 101136 290 406 7 648 102362 420 103915 106454 110351 54 111034 830 112419 113424 879.

114283 115782 116380 887 117125 699 118113 120807 12686 122506 711 123999 124098 284 795 126067 127106 261 482 827 62 28054 244 365 440 130104 910 131035 115 742 133679 135488 650 804 136370 139246 141413 64 678 142 162 664 748 1444014 959 145404 146174 147269 351 525 149306 704 946 150403 719 151068 454 152 068 420 154933 155560 156201 415 561 808 157242 307 768 159130 64 161207 815 162162 530 656 163830 164027 616 165265 166040 554 168494 784 169183 189 170591 171314 624 172211 174626 175805 17696 727 180544 674 181151 96 456 182689 183031 42 184224 185207 506 188258 189220 65 191382 461 768 193540 540 602.

ŻYCIE WARSZAWY

Straszna pomyłka sądowa
Echa ponurej zbrodni przed 15-tu laty

W roku 1921 w jednym z hoteli warszawskich rozegrała się krwawa tragedja między dwoma oficerami W. P.

Do hotelu przybyło pewnego dnia dwuch oficerów w stanie nietrzeźwym, którzy, położywszy się w mundurach na łóżkach, natychmiast zasnęli. Gdy rano do pokoju wszedł numerowy, zastał jednego z nich leżącego na łóżku w kałuży krwi. Kolega jego zniknął.

Dochodzenie ustaliło, iż zabity posiadał przy sobie większą ilość gotówki, wobec powyższego zachodziło podejrzenie, że został on zamordowany przez swego kolegę w celach rabunkowych.

W związku z powyższą sprawą towarzysz zabitego został aresztowany i, wobec niezbitych dowodów winy (kula pochodziła z jego rewolweru), postawiony w stan oskarżenia, został skazany przez Sąd Wojskowy na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Przed kilkoma dniami do jednego z kościołów w Łodzi, do ks. Patrynowskiego (Łódź, Drewnowska 98), zgłosił się do spowiedzi jakiś osobnik, który opowiedział księdzu wstrząsającą historję powyższego morderstwa.

Przed piętnastu laty osobnik ów, dostał się przez otwarte okno do pokoju hotelowego, gdzie spali dwaj oficerowie w mundurach. Jednemu z nich zabrał on portfel z pieniędzmi, drugiemu zaś rewolwer. W czasie plądrowania waliz oficerskich, obrabowany z pieniędzy obudził się. W tym momencie opryszek wystrzelił ze skradzionego rewolweru, kładąc oficera trupem na miejscu. Porzuciwszy potem rewolwer na podłogę, zbiegł tą samą drogą, którą się wkradł, przymykając za sobą okno.

Obecnie trawiony wyrzutami sumienia zbrodniarz, podczas spowiedzi przyznał się do winy.

Spowiednik, zawiadomił o powyższem żandarmerję, która wszczęła dochodzenie. Ponieważ morderstwo miało miejsce przed piętnastu laty, chodzi o ustalenie miejsca zbrodni i nazwisk oficerów.

Znający dokładnie przebieg tej sensacyjnej sprawy i zarazem strasznej pomyłki sądowej, ks. proboszcz Patrynowski zasłania się tajemnicą spowiedzi.

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w Nr. 183 czasopisma „Robotnik" artykułem p. t. „Niewłaściwe postępowanie Starosty Szczuczyńskiego", na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. 1919 Nr. 14 poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że właścicielką majątku Dzikuszki jest Marja Mirejkowa, natomiast prawdą jest, że właścicielką majątku Dzikuszki jest Marja Minejkowa.

2. Nieprawdą jest, że do lasu położonego obok wsi Dzikuszki, zwanego Borem Szawdzińskim, rości pretensje Marja Minejkowa, natomiast prawdą jest, że las ten stanowi jej bezsporną własność, stwierdzoną wpisem hipotecznym.

3. Nieprawdą jest, że mieszkańcy wsi Szawdzinie uważają się za właścicieli spornego lasu, natomiast prawdą jest, że w podaniu złożonem do Starostwa Powiatowego w Szczuczynie w dniu 26 marca 1936 roku pełnomocnicy mieszkańców wsi Szawdzinie stwierdzają, że las stanowi własność Marji Minejkowej.

4. Nieprawdą jest, że mieszkańcy wsi Szawdzinie pobierali z lasu spornego drzewo na opał i korzystali z pastwiska, natomiast prawdą jest, że akt nadawczy z 1871 roku na wieś Szawdzinie nie ustala żadnych wpisów służebnościowych.

5. Nieprawdą jest, że dla mieszkańców wsi Szawdzinie sporny teren jest jedynym obszarem pastwiskowym, natomiast prawdą jest, że mieszkańcy wsi Szawdzinie mogli otrzymać pastwisko dla swojego inwentarza w lasach majątku Dzikuszki za opłatą 1 zł. rocznie od sztuki, która to cena jest niewspółmiernie niska z opłatami pobieranemi w sąsiednich objektach leśnych.

Nieprawdą jest, że pośród mieszkańców wsi Szawdzinie są ranni, natomiast prawdą jest, że podczas interwencji Policji przy dokonywaniu zalesienia w myśl planu gospodarstwa leśnego, zatwierdzonego przez Pana Wojewodę Nowogródzkiego z dn. 18.II. L. RL. 95/24 1932 roku — nikt z mieszkańców wsi Szawdzinie ranny nie był.

Za Komisarza Rządu
E. Tarkowski, referendarz.

Echa krwawego zajścia w Rembertowie

W czwatek na skutek rozesłanych listów gończych, został aresztowany Stefan Tabiszewski (Rembertów, Al. Marszałka Piłsudskiego 41).

Zatrzymany, był jednym z awanturników, którzy zaczepiali przechodniów w Rembertowie.

Jak już donosiliśmy podczas przeprowadzania Tabiszewskiego na posterunek P .P., towarzysz jego Władysław Wierzbicki, uderzył w głowę piłą posterunkowego Antoniego Dwornikiewicza. Z chwilowego oszołomienia policjanta skorzystał Tabiszewski i zbiegł do Radomska, gdzie ukrywał się u swej rodziny przy ul. Piłsudskiego 62.

Jak wiadomo Wierzbicki został zastrzelony, podczas ucieczki, — gdyż nie zatrzymał się na wezwanie policji.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI. Ostatnie dwa wieczory znakomitego zespołu Parnella odbędą się w sobotę 18 i niedzielę 19 b. m. w sali Teatru Wielkiego.

TEATR NARODOWY: dziś w sobotę premjera „Wielkiej miłości" Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele. W innych rolach: Munclingrowa, Kajzerówna, Kawińska, Sykulska, Hajduga, Milecki i inni.

TEATR POLSKI: dziś po raz drugi „Dziewczęta i oni" Bus-Feketego w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś po raz 39-ty jubileuszową sztukę Shawa „Profesja pani Warren" w przekładzie F. Sobieniowskiego, reżyserji Z. Sawana z Malicką, Cieszkowską, Rydzewskim, Boneckim, Wojteckim i Dardzińskim.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja".

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza" Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości" z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Poczatek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

„Wielka miłość" w Narodowym

Od dnia dzisiejszego Teatr Narodowy, po swoim głównym sezonie, poświęconym programowo w znakomitej większości dziełom twórczości dziełom twórczości polskiej — udziela z kolei gościny jednemu z najświetniejszych przedstawicieli dramaturgji europejskiej, autorowi cenionemu i grywanemu od lat zgórą 30-tu na scenach całego bez wyjątku świata kulturalnego, Franciszkowi Molnarowi i jego najświeższej produkcji dramatycznej w 6 aktach p. t. „Wielka miłość".

W rolach głównych wystąpią: Ćwiklińska, Eichlerówna i Osterwa.

Fatalne upadki

Josek Dancygelkron, uczeń, lat 13 (Muranowska 34), upadł na podwórzu domu i złamał lewą nogę.

Leokadja Dybiczówna, uczennica, lat 9 (Rybaki 24), potknęła się i wskutek upadku do rynsztoka, złamała prawą rękę. Pomocy poszwankowanym udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

Aresztowanie mężobójczyni i jej kochanka

Nocy ubiegłej został zabity wystrzałem z rewolweru w głowę, 40-letni Ignacy Adamczyk, mieszkaniec wsi Ostrówka.

Wszczęte natychmiastowe dochodzenie doprowadziło do aresztowania żony zabitego Ludwiki, kochanka jej Tadeusza Pełkowskiego i brata jego, Czesława.

Katastrofa samolotowa

W czwartek o godz. 8.10 na polach koło Radości w pobliżu lasu Wilanowskiego spadł samolot wojskowy Nr. 26, typu P. Z. L. 11 a, należący do 1-go pułku lotniczego w Warszawie. Pilot kapral Tadeusz Koch, doznał jedynie lekkich obrażeń. Przód samolotu jest całkowicie zdruzgotany. Uszkodzone jest również zabudowanie, należące do Ireny Przychodzkiej, o dach którego samolot zawadził podczas opadania.

Młodzież PPS.

WYDZIAŁ MŁODZIEŻY zebranie swe odbędzie we wtorek 21 b. m. o godz. 7-e wiecz. w lokalu OKR. PPS. ul. Długa 21, łącznie z Przewodniczącemi Kół Młodz. P. P. S.

KOŁO MOKOTÓW zebranie sekcji samokształceniowej odbędzie się w poniedziałek i wtorek (dn. 20 i 21 b. m.) o godz. 7-ej wiecz. w lokalu ul. Chocimska 23. Wykłada tow. Jerzy Gero..

K.K.O. w hołdzie gen. Orlicz-Dreszerowi

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Stefana Starzyńskiego otrzymawszy w czasie posiedzenia żałobną wieść o zgonie Inspektora Obrony Powietrznej ś. p. gen. Orlicze-Dreszera, uczciła przez powstanie pamięć zmarłego i uchwaliła zamiast wieńca na trumnę wyasygnować 10.000 zł. na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Nocny napad ludożercy

Nocy poprzedniej na powracającego do domu pozłotnika, 31-l. Kazimierza Majewskiego (Zawiszy 43), napadło z tegoż domu 3-ch napastników. Dwóch przytrzymało Majewskiego za ręce, trzeci zaś go zaatakował, przyczem odgryzł część prawego ucha.

Sprawcy zbiegli, korzystając z pustkowia i braku w pobliżu policjanta.

Majewski zgłosił się na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pierwszej pomocy.

Pali się

Przy ul. Rakowieckiej 4, na terenie Wojskowego Instytutu Geologicznego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się robotników z ogniem, przy odgrzewaniu smoły, zapaliła się smoła i papa w kanale, głębokim na 20 mtr. Na miejsce przybył III oddział straży ogniowej, który, po 20-minutowej akcji, pożar ugasił.

Przy ul. Żymirskiego 79 (Gocławek), wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliły się 2 duże stogi siana. Na miejsce przybyły V i III oddziały straży. Akcja trwała całą noc, rano zaś trwało jeszcze dogaszanie, oraz rozrzucanie reszty niespalonego siana.

Napad uliczny na kobietę

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Piusa, jakiś pijany mężczyzna zaczepił w brutalny sposób 27-letnią Zofję Dolińską (Koszykowa 28), Krawcową(, a następnie porwał kostkę granitową i zadał cios kobiecie. Na krzyk napastowanej nadbiegło kilku przechodniów i policjant, który pijanego sprawcę przeprowadził do IX-go komis.

Pokąsanie

W ciągu doby ub. pokąsane zostały przez psy 2 osoby. Są to: Abram Glezner, uczeń (pl. Grzybowski 1) i Dora Szpajzman, handlarka (Muranowska 44). Opatrzeni zostali w ambulatorjum Pogotowia.

Pogoda słoneczna i ciepła

Wczoraj rano panowała w Polsce pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem, znacznem w dzielnicach północnych i na Pokuciu, a umiarkowanem lub niewielkiem w pozostałej części kraju. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła: od 17 do 20 st. w Małopolsce wschodniej, od 9 do 15 st. w górach, a od 15 do 18 st. w pozostałych oklicach. Opady za dobę ubiegłą ogarnęły znaczną część Polski, lecz tylko na Mazowszu i Pojezierzach prusko - mazurskich oraz w Bieszczadach i Zagłębiu Naftowem było nieco obfisze, sięgając 11 mm. w Mławie, 7 mm. w Warszawie 10 mm. w Drohobyczu, 14 mm. w Truskawcu i Sławsku, a 16 mm. w Siankach, pozatem wysokość ich nie przekraczała 5 mm.

Przewidywany przebieg pogody dnia 18 b. m.: pogoda słoneczna i bardzo ciepła o słabych wiatrach po łudniowo - zachodnich i południowych.

Ucieczka z aresztu

Z aresztu miejskiego w Ciechocinku zbiegli po wybiciu ściany znani złodzieje - lipkarze Witold Jankowski i Czesław Siedlecki:

Kącik radiowy

„O dziejach i dziwach Bałtyku"

Gdy przebywamy nad polskiem morzem, zastanawia nas zapewne fakt, że Bałtyk, mimo bezpośredniej łączności z oceanem nie dorównuje mu bogactwem i różnorodnością istot żywych. Nie znajdujemy tu wcale, albo tylko w skarlałej postaci, zwierząt morskich, które żyją w innych morzach. Przyczyną tego zjawiska jest małe zasolenie wód Bałtyku. Pogawędkę p. t. „Bałtyk — pustynia wodna" wygłosi Henryk Król dziś o godz. 16.45.

Koncerty solistów

Polskie Radjo zaprosiło na sobotę kilku solistów. Tak więc dziś o godz. 16.00 śpiewać będzie Edmund Zayenda pieśni polskie Lefelda, Pankiwicza i Czesława Marka. W ramach tego samego koncertu pianistka Stella Dobroszycka wykona również utwory kompozytorów polskich: Zarębskiego, Paderewskiego, Statkowskiego Wertheima. Dziś również o godz. 21.00 transmitują rozgłośnie polskie z Poznania recital śpiewaczy znakomitej operowej artystki Stani Zawadzkiej. W programie utwory wokalne kompozytorów zagranicznych.

Wesoła audycja

Jak zwykle tak i dziś 18.VII o g. 19.00 organizuje Polskie Radjo dla swych słuchaczy wesoły, pogodny koncert. W tym celu zaangażowani zostali ulubieńcy radjowej publiczności, jak siostry Burskie, tenor Marjan Demar, Bolesław Brzeziński (artystyczny gwizd), oraz Mała Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Program koncertu jest złożony wyłącznie z przyjemnych utworów rozrywkowych.

Co usłyszymy w radjo?

SOBOTA, 18.VII 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.03 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. T. Seredyńskiego ((ze Lwowa). 12.55 „Przegląd rolniczej prasy" inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Orkiestra Marka Webera i Jeanette MacDonald (płyty). 15.35 Wiadom. gospodarcze. 15.45 „Flipek i Flapek na lotnisku" — wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa). 16.00 Koncert solistów. 16.45 „Bałtyk — pustynią wodną" — pogadanka, wygł. Henryk Króll. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, ork. symf. pod dyr. W. Buchwalda. 17.50 „Puszcza rudnicka"—pogadanka wygł. Feliks Dangiel (z Wilna). 18.00 „Nasz program". 18.10 Życie kulturalne stolicy. 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Na zakończenie tygodnia" — Wieczór muzyk lekkiej. Mała Ork. P. R. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą „Poznajmy Wileńszczyznę" (z Wilna). 20.45 Dziennik weczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej. Przy fortepianie prof. Wł. Raczkowski (z Poznania). 21.20 1) „Pasażerowie windy Nr. 7"", skecz Zofji Nawrockiej (ze Lwowa). 2) „Bardzo prosta historja" — skecz Jana Marotta (z Krakowa). 22.00 Transmisja pływackich mistrzostw polskich z Ciechocinka (stille). 22.10 Wiadomości sportowe. 22.25 Kwntet salonowy Stefana Rachonia. 12.00 Muzyka taneczna. (płyty).

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłosiła na dzień 27 lipca 1936 roku przetarg na rozbiórkę budynków przy ul. Solec 93 w Warszawie.

Szczegóły przetargu podane w „Monitorze Polskim z dnia 16 lipca 1936 roku.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Mam 19 lat" z Katarzyną Hepburn.
APOLLO: „Ludzie w tunelu" i „W wiedeńskiej kawiarence".
ATLANTIC: „Alarm w nocy".
AKRON: „Wyspa skarbów" i „Mściciel prerji".
ANTINEA: „Sprzedany głos" i „Czterech Dżentelmenów".
AS: „Miłość dla początkujących" i dodatki.
AMOR: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
BAŁTYK: Film plastyczny.
BIS: „Noc weselna".
CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Casino de Paris".

COLOSSEUM (Małe): „Wiosenna parada".
CORSO: „Ewa" i rewja.
CZARY: „Bunt zwierząt".
ELITE: „Epizod" i „Całuj mnie jeszcze".
EUROPA: „Porwano kobietę".
FAMA: „Doktór X".
FILHARMONJA: „Casanova".
FLORIDA: „Tajemnice dr. Chandlera" i E. Bodo.
FORUM: „Cyrk Barnuma" i „Antek policmajster".
HELJOS: „Tarzan niustraszony" i „Przeor Kordecki".
HOLLYWOOD: „Ex-żona" i „Nadja".

KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach".

LOS: zamknięty do 1 września.
MASKA: „Skandale mijonerów" i „A. L. I. 4 zatonęła".
MEWA: „Prawda o młości" i „Wesoła Zuzanna".
METRO: „Kobieta szuka miłości" i rewja.
MUCHA: „Oskarżam Cię matko" i rewja.
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Złota dziewczyna".
MIEJSKI: „Niedokończona symfonja".

MARS: „Dziewczę z obłoków".
NOWA TOMBOLA: „Karjera" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział" i „Kłopoty telefonistki".
PAN: „Mecz bokserski Schmelling—Louis" oraz „Zbieg z Jawy".

PETIT TRIANON: „Melodje Wielkiego Miasta" i „Pani a szofer".
POPULARNY: „Uwodzicielka" i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody" i „Pat i Patachon".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „Broadway Bill".
RIVIERA: „Dzielny chłopiec" i „Śluby ułańskie".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROXY: „Wyprawy krzyżowe".
SFINKS: „Weronika" i rewja.
STYLOWY: „Wesoły donżuan".
ŚWIAT: „Becky Sharp".
SOKÓŁ: „Nie odchodź odemnie".
TON: „Za chwilę szczęścia".
UCIECHA: „Dwie Joasie".
UNJA: „Noc na Transatlantyku" i „Należę do Ciebie".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.